GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

№ 5. WARSZAWA, 1 MARCA ROKU 1936. ROK XVIII.

Przemówienie Ministra Spraw Wewnętrznych WŁADYSŁAWA RACZKIEWICZA,

wygłoszone na 16-em posiedzeniu Sejmu z dn. 24 lutego 1936 r.

Wysoka Izbo!

Budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przyjęty przez Komisję w brzmieniu rządowem, specjalnej obrony mojej z tej trybuny nie wymaga. Zarówno ogólna suma wydatków mojego resortu, pomniejszona w porównaniu z r. ub. o zgórą 5 milj. zł., jak i poszczególne pozycje wydatków, znalazły pełne zrozumienie swej celowości, a mam nadzieję, że stanowisko Komisji zostanie potwierdzone przez całą Izbę. Budżet mój spotkał się raczej z krytycznemi uwagami co do zbyt daleko idących oszczędności w niektórych działach.

Jeżeli zabieram głos, poprzedzając dyskusję, która nad działalnością Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w tej Izbie się rozwinie, to dla zwrócenia szczególnej uwagi Izby, a z nią razem i całego społeczeństwa, na dwa zagadnienia istotne, dotyczące ładu i spokoju w Państwie.

Wysoka Izbo! Jesteśmy na przestrzeni całej historji naszego Narodu pokoleniem szczególnem: wychowani w tęsknocie do wolności— lepiej od innych potrafimy ją cenić i szanować, po zwycięskiej walce lepiej jesteśmy do walki i trudności zaprawieni, — żyje w nas wreszcie wielka świadomość, że spuścizna, jaką po sobie zostawić mamy, nie ma być bylejaka. Myślę zatem, że znajdziemy w Polsce dość stanowczej woli dla przezwyciężenia trudności, jakie przed narodami całego świata, a więc i przed nami, narastają. Te trudności nie są przez żadne społeczeństwo należycie zrozumiane; nie są też rozumiane w całości przez społeczeństwo polskie. Ogromna większość obywateli pamięta jeszcze spokojne, łatwe warunki życia przedwojennego. Skomplikowany proces myślowy o tem, dlaczego dziś jest inaczej, jest pożywką dla mózgów uczonych, ale w niczem nie może się przyczynić do zaspokojenia stale narastających potrzeb.

Z drugiej strony, w szczególności w naszych polskich warunkach, postęp demokratyzacji życia, opieka, jaką już nasza państwowość otoczyła kulturę codziennego życia najszerszych warstw społecznych, wytwarza stałe narastanie świadomości potrzeb, które wobec braku dostatecznych środków dalekie są od całkowitego ich zaspokojenia. W rezultacie przesłanki materjalne, doskonale harmonizując z przesłankami natury psychicznej, wspólnie na całej kuli ziemskiej tworzą przejmujący obraz głębokiego kryzysu kultury współczesnej.

Nie zamierzam zatrzymywać uwagi Panów analizą wszystkich trudności, jakie dla każdego rządu taki stan rzeczy wytwarza, nie zamierzam również, Wysoka Izbo, zastanawiać się dłużej nad drogami wyjścia z tego powszechnego kryzysu, jakie istnieją dla całej ludzkości. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że próby takie u różnych narodów różnemi drogami się toczą i obserwujemy te próby u naszych bliższych i dalszych sąsiadów. Nie sądzę, aby musiały się one zlać w jednolitą metodę, stosowaną powszechnie podług jednej wypracowanej recepty. Myślę, wspólnie z tą Izbą, że naród polski ma równie dobre prawo własną drogą zmierzać ku lepszej przyszłości.

Podstawowe wytyczne, zasadnicze ramy prac rządu i społeczeństwa, zostały nam wykreślone przez Konstytucję kwietniową. Jest ona dziełem zbiorowem nas wszystkich, dziełem tych, którzy z najgłębszego poczucia obowiązku oby-

watela Polaka skupili się dla wspólnego wysiłku dookoła osoby Wielkiego Marszałka; jest Konstytucją narodu polskiego, poczętą z Jego ducha.

Jesteśmy pokoleniem, któremu w udziale przypadło nietylko stworzyć Państwo, ale które musi jeszcze byt tego Państwa utrwalić. Wskazówki polityczne na przyszłość mamy jasne: jest obowiązkiem każdego chronić ustrój Państwa przed każdym atakiem. Taki jest też najpierwszy obowiązek Ministra Spraw Wewnętrznych, który z ramienia Rządu czuwa nad ładem i bezpieczeństwem Państwa.

Zacznę od zagadnienia komunizmu.

Zagadnienie to znane nam jest od zarania niepodległego bytu. Ugrupowania komunistyczne, istniejące w Polsce nielegalnie, związane w swej pracy codziennej ścisłemi dyrektywami III międzynarodówki, pragną narzucić narodowi naszemu drogę rewolucji socjalnej, drogę dyktatury proletarjatu, która zapewne ze względów fonetycznych nazywa się coraz częściej demokracją radziecką. Byliśmy i jesteśmy dostatecznie odporni na podziemną pracę komunistów: wieś polska niemal w całości przed wpływami temi została uchroniona, w najważniejszych ośrodkach robotniczych wpływy komunistyczne nigdy nie były zbyt duże. Powoływanie się p. Leńskiego, delegata polskiego na VII Świat. Kongr. Międzynar. Komunist. z sierpnia r. ub., jakoby pod wpływami organizacyj komunistycznych znajdowała się 1/5 część zorganizowanych robotników w Polsce — należy zaliczyć do kategorji zwykłych przechwałek. Nikłe stosunkowo wyniki pracy organizacyj komunistycznych w Polsce w porównaniu z innemi krajami są zresztą zupełnie zrozumiałe. Tradycje walk niepodległościowych, udział w tych walkach wielu najlepszych i najbardziej ofiarnych działaczy robotniczych, a stąd i wpływy ideowe tych działaczy na środowiska robotnicze stanowią potężną tamę dla rozwoju komunizmu w Polsce.

Ostoją komunizmu w Polsce są przeważnie ośrodki proletarjatu niepolskiego, a linja wpływów komunistycznych jest oczywiście uzależniona przedewszystkiem od sytuacji gospodarczej w kraju. Zagadnienie komunizmu z każdym etapem poprawy stosunków gospodarczych i spadku bezrobocia, w przyszłości tracić musi na swojem znaczeniu.

Jednakże temat ten poruszam poto, aby społeczeństwo nasze—tak zwarte w opinji swej o destrukcyjnej roli ugrupowań komunistycznych — uprzedzić i poinformować o nowej taktyce partji komunistycznej, zaleconej jej uchwałami tegoż kongresu, a obecnie z dużą energją wprowadzanej w życie.

Historja uporczywej walki o wpływy w masach robotniczych, prowadzonej między II socjalistyczną i III komunistyczną międzynarodówką, znana jest zbyt powszechnie, aby o niej wspominać. Wypełniła ona sobą w historji klasowego ruchu robotniczego wszystkie lata powojenne. Przebieg wypadków politycznych w szeregu krajów skurczył znakomicie geograficzną płaszczyznę tych walk poprostu dlatego, że zniósł w tych krajach prawie doszczętnie obie strony tak zażarcie walczące.

Ta właśnie okoliczność stała się niewątpliwym powodem zmiany taktyki Kominternu. O ile dotychczas szły po świecie całym instrukcje bezlitosnej walki z przywódcami socjal-demokracji, zdrajcami sprawy robotniczej, pachołkami kapitalizmu, socjal-patrjotami i t. p. nawet najbardziej radykalnemi organizacjami, które jednak nie podporządkowują się dyrektywom III międzynarodówki, o tyle teraz od uchwał VII kongresu idzie fala instrukcyj wręcz odwrotnych. III międzynarodówka żąda od swych członków zaprzestania walki, żąda jednolitego frontu ze wszystkiemi organizacjami o światopoglądzie klasowym, zmierzającemi do obalenia każdego rządu, który się przeciwstawia rewolucji socjalnej. W naszych polskich warunkach ta wspólność frontu sięgać ma, począwszy od ugrupowań komunistycznych, poprzez stronnictwa socjalistyczne aż do ugrupowań ludowych włącznie.

Historja taktyki III międzynarodówki nie świadczy o przenikliwości politycznej kierowników całej na ogromną skalę zakrojonej akcji, pełne i szybkie natomiast podporządkowanie się wręcz odwrotnej taktyce świadczy o bardzo żywej dyscyplinie partyjnej, o zupełnem uzależnieniu pod wszystkiemi względami na całym świecie partyj komunistycznych poszczególnych krajów od egzekutywy międzynarodowej.

Nowa taktyka Kominternu tam, gdzie znalazła warunki przydatne, wytwarza zgoła nowe warunki polityczne. W Polsce nie pozwalają na to szczupłe siły komunizmu, ale i u nas jest obowiązkiem naszym na to zjawisko zwracać szczególną uwagę.

Wspólny front o szerokim zasięgu partja komunistyczna forsuje obecnie uporczywie tak wśród starszego, jak i młodego pokolenia. Pozostawiając niezależność organizacji partyjnej, likwiduje swoje przybudówki legalne, a przedewszystkiem t. zw. lewicę związkową na terenie ruchu zawodowego—polecając swym członkom masowo zasilać wszystkie organizacje zawodowe i społeczne, pozostające pod różnemi wpływami politycznemi.

Wyniki nowej działalności komunistycznej partji nie są dla niej, jak dotychczas, zbyt zachęcające—nie ulega jednak wątpliwości, że będą z całym wysiłkiem kontynuowane. Muszę zaapelować do Panów i poprzez Panów do całego społeczeństwa, rozumiejącego niebezpieczeństwo dla rozwoju naszej kultury narodowej rozkładowych wpływów myśli komunistycznej — o specjalną czujność.

Organizacje społeczne narażone są na przenikanie do nich czynnych członków partji komunistycznej, kierowanych tam poto, by życie tych organizacyj zakłócić i wypaczyć. Niebezpieczeństwo takie niewątpliwie istnieje.

Nie zamierzam i nie potrzebuję przekonywać Wysokiej Izby, jak dalece cele i założenia ideowe partji komunistycznej stoją w sprzeczności z naszą konstytucją i z interesami Narodu i Państwa.

Dla tych powodów partja komunistyczna i nadal pozostanie w Polsce organizacją niele-

galną, zwalczaną przez Rząd z całą potrzebną energją.

Nie mogę nie poruszyć jeszcze innego tematu, z przeciwnego jakgdyby bieguna.

Mam na myśli szkodliwą działalność ostatnio rozwijaną przez Stronnictwo Narodowe. Poczucie narodowe jest bezcennym skarbem, na gruncie którego po wiekowej niewoli odbudowaliśmy państwo i odnaleźli się w jednej Polskiej rodzinie. Dlatego ze specjalną troską baczyć musimy, by poczucie narodowe w wolnej Polsce rozwijało się należycie dla podnoszenia potęgi i kultury Narodu, a nie stawało się agitacyjnym szyldem, bałamucącym masy dla takich czy innych prób partyjnych rozgrywek.

Mówiąc tu, jako Minister Spraw Wewnętrznych, przejęty troską o spokojny rozwój społeczeństwa, o ład i bezpieczeństwo w Państwie, ograniczę się do podkreślenia, że Stronnictwo Narodowe znajduje się na krawędzi całkowitego zejścia z płaszczyzny organizacji ideowej na manowce grupy dywersyjnej, omamionej złudą walki o władzę w Państwie, a nieprzebierającej w środkach postępowania.

Nie wspominajmy również walki, jaką o konieczną naprawę konstytucji przedewszystkiem z tem właśnie stronnictwem musieliśmy stoczyć. Ważnem na dziś jest, jak teorja swoistego nacjonalizmu tego stronnictwa, cała nabrzmiała od słów: „Naród", „Patrjotyzm", „Ojczyzna", oddziaływuje wychowawczo na szerokie masy narodu, a w szczególności na młode pokolenie.

A oto przykład—czytam referat instrukcyjny „U podstaw naszego światopoglądu", zalecany dla kół młodych stronnictwa; wyjmuję z tego referatu takie słowa: „Patrjotyzm powstańców historycznego listopada i stycznia, patrjotyzm legjonistów z r. 1914 był bezwątpienia patrjotyzmem ofiarnym, ale zgubnym dla kraju, gdyż nie budował, lecz rujnował to, co Naród ma najbardziej wartościowego: twórczy rozum polityczny kraju".

Tak oto nacjonalizm tego stronnictwa poucza młodzież o wielkich i bohaterskich kartach naszego Narodu.

Może zresztą zasług wychowawczych w teorji tego swoistego nacjonalizmu nie umiemy należycie ocenić? Może mniejsza o teorję, co innego może powie nam praktyka życia codziennego?

Nacjonalizm pruski stworzył niewątpliwie potęgę militarną Niemiec. Może nacjonaliści z pod znaku Stronnictwa Narodowego mają jakieś szczególne zasługi na polu wyszkolenia armji, na polu przysposobienia wojskowego kadr przyszłych obrońców kraju? Jaki był stosunek Stronnictwa do Twórcy Armji— wiemy. Wiemy również, że o żadnej społecznej organizacji przysposobienia wojskowego nikt tam nie myślał i nie myśli; przeciwnie, tworzone przez nas z rozkazu Marszałka organizacje przysposobienia wojskowego były i są namiętnie przez to stronnictwo zwalczane.

Niema też nic dziwnego, że Stronnictwo Narodowe—tak pojmujące nacjonalim polski — przegrało wszelkie wpływy w organizacjach b. wojskowych. Dziwny zaiste stosunek do najbardziej kapitalnych zagadnień, związanych z niepodległością Narodu! Może na innych odcinkach pracy Stronnictwo to położyło szczególne zasługi?

Może Stronnictwo Narodowe specjalnie czuwa nad ruchem spółdzielczym, tak ważną rolę odgrywającym w procesie unarodowienia handlu?

Nie. Ruchem spółdzielczym Stronnictwo to interesuje się mało i nie wykazuje tu żadnej inicjatywy.

Może bierze szczególnie czynny udział w organizacjach opieki nad ziemiami kresowemi, które jako cel swój główny mają szerzenie kultury Narodu Polskiego na tych ziemiach?

Nie, o organizacjach takich w prasie Stronnictwa Narodowego albo się przemilcza, albo się działalność tych organizacyj traktuje z przekąsem.

Może współdziała wydatnie z organizacją Światowego Związku Polaków, która podnosi ducha narodowego na obczyźnie? Przeciwnie, organizację tę usiłuje zwalczać.

Może patronuje większym organizacjom młodzieży wiejskiej albo robotniczej, rozwija żywą działalność w organizacjach świątowych i kulturalnych?

Jeśli nawet działacze tego stronnictwa interesują się przejawami życia społecznego, to czynią to dla uzyskania wpływów dla celów partyjno-politycznych.

Natomiast stwierdzić musimy, że ilość zakłóceń porządku publicznego, dokonywanych przez członków Stronnictwa Narodowego, ilość wypadków masowego rozruchu, którego fizycznymi bądź moralnymi sprawcami są członkowie tego Stronnictwa lub jego nielegalnych przybudówek — wzrasta z dnia na dzień i doprowadza coraz częściej do ofiar. Bowiem nad czem pracuje Stronnictwo?

Żadnej pozytywnej poważniejszej społecznej pracy Stronnictwo Narodowe nie prowadzi. Stronnictwo to natomiast anarchizuje w sposób świadomy życie poprzez kolidującą z kodeksem karnym akcję podburzania ludności polskiej przeciw mniejszościom narodowym, a w szczególności przeciw mniejszości żydowskiej, co w rezultacie przyniosło już liczne ofiary ze strony obałamuconej ludności i broniących ładu i porządku organów służby bezpieczeństwa. Coraz częstszemi stają się wypadki zorganizowanego gwałtu, dokonywanego przez członków Str. Narodowego. Wypadkom tym kierownictwo Stronnictwa nietylko się nie przeciwstawia, ale sprawcami opiekuje się i ochrania ich.

Wydawać nam się mogło doniedawna, że źródeł zorganizowanego fermentu szukać należy w najbardziej zradykalizowanym odłamie młodych sił w stronnictwie, które z niego wyszły, tworząc organizację Obozu Narodowo Radykalnego. Obóz ten został przez Rząd uznany za organizację nielegalną. Obecnie mamy coraz więcej dowodów, że akcja Stron. Narodowego coraz bardziej stacza się na drogi kolidujące z prawem, że coraz bardziej zaciera się różnica metod stosowanych

przez nielegalny Obóz Narodowo-Radykalny a metod w terenie Stron. Narodowego.

Cel tej nowej taktyki Stronnictwa jest zresztą zrozumiały. Stronnictwo Narodowe dziś zapewne nie chciałoby nam złożyć enuncjacji tej, jaką przed laty 4-ma słyszał w tej Izbie Minister Pieracki z ust posła Berezowskiego, przedstawiciela tego Stronnictwa. Poseł Berezowski mówił wtedy: „Stoimy i stać będziemy na stanowisku, że bez względu na to, jakiego pochodzenia, wiary, wyznania jest dany obywatel—skoro jest obywatelem polskim — musi się cieszyć takiemi samemi prawami, co my, Polacy".

Stronnictwo Narodowe jednak i dzisiaj wie dobrze, że drogą przemocy nie może być ani o krok naprzód posunięte załatwienie sprawy jakiejkolwiek mniejszości narodowej w Polsce.

Stronnictwo Narodowe wie dobrze, że każdy taki odruch spotkać się musi ze zdecydowaną akcją każdego rządu.

Właśnie dlatego Stronnictwo Narodowe usiłuje wytwarzać najwięcej konfliktów między przedstawicielami władzy a ludnością. Odpowiedzialni kierownicy Stronnictwa Narodowego liczą widocznie w swej taktyce na słabe wyrobienie polityczne społeczeństwa polskiego, które w swych masach nie orjentuje się należycie w rzeczywistych celach Stronnictwa. Rzeczywistym bowiem celem jest walka z każdym rządem, który nie jest rządem tego Stronnictwa.

Że tak jest istotnie, o tem świadczą inne jeszcze metody, stosowane przez organizacje, będące pod wpływem, lub mające związek z tem ugrupowaniem.

Mam na myśli istną powódź ulotek i druków konspiracyjnych, które w sposób najbardziej oszczerczy, pełen zniewag i insynuacyj, usiłują, wyzyskując łatwowierność ludzką, urabiać opinję ludności o osobach, w których ręku spoczywa ster Rzplitej.

Poczynając od osoby pierwszego obywatela Państwa, P. Prezydenta Rzplitej — poprzez osoby poszczególnych członków Rządu i wybitnych działaczy społecznych i politycznych—skryte oszczerstwa mają na celu podważenie autorytetu Głowy Państwa, Rządu i najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa, którzy wraz z Rządem nad ugruntowaniem mocy Państwa naszego pracują.

Cel w tej metodzie jest zrozumiały i widoczny.

Rząd z całą stanowczością przeciwstawi się tej karygodnej akcji.

Wysoko Izbo! Zdrowy nacjonalizm, oparty na poczuciu dumy narodowej, wiary w posłannictwo narodu, na rzetelnej pracy społecznej, jest źródłem tworczem i siły narodowe pomnaża.

Nacjonalizm Stronnictwa Narodowego jest niezdrowy.

Pamiętać bowiem musimy: Naród Polski stworzył, ma i mieć będzie Państwo Polskie. Kto w imię rzekomych interesów Narodu szkodzi Państwu, spotkać się musi z bezwzględnością prawa państwowego i władzy.

Polski instykt samozachowawczy oparty, niestety, na dziejowem doświadczeniu, nakazuje nam w tym punkcie całą bezwzględność.

Bowiem: „Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem".

Dr. LUDWIK BAR.

Wyłączenie organu w postępowaniu administracyjnem.

(Z rozważań nad założeniami postępowania administracyjnego).

I.

Zastanawiając się nad normami postępowania administracyjnego Kelsen [1]) porównał je z normami konstytucyjnemi. Dopatrzył się pewnego podobieństwa między temi normami. Mianowicie, zdaniem Kelsena, prawo konstytucyjne określa sposób tworzenia norm wyższego i najwyższego rzędu, postępowanie zaś administracyjne, jak i postępowanie sądowe, regulują sposób tworzenia norm niższego rzędu. Określają bowiem sposób stosowania prawa w indywidualnych konkretnych przypadkach.

Od zasad, na których się opiera postępowanie administracyjne, w dużej mierze zależy, w jakim stopniu będzie faktycznie stosowane prawo administracyjne materjalne. Jeżeli zasady te stwarzają dostateczne środki, któremi można osiągnąć pożądane skutki obowiązującego materjalnego prawa administracyjnego, wtedy prawo o postępowaniu administracyjnem przyczyni się do faktycznego obowiązywania prawa materjalnego. Od zasad postępowania

[1]) *Hans Kelsen* — Allgemeine Staatslehre — Berlin 1925. Str. 46. „Die Lehren von Zivil-, Straf-, Verwaltungsprozessrecht stehen nähmlich der Verfassungsrechtslehre systematisch amnächsten. Auch sie sind Rechtserzeugungslehren. Nur dass es sich dabei um die Erzeugung niederer Stufe handelt, während als Verfassungsrecht die Erzeugung bloss der höheren und höchsten Stufen behandelt wird".

zależy więc w dużej mierze umożliwienie obywatelowi skorzystania z obowiązującego prawa[1]).

Brak określonego postępowania administracyjnego daje władzy możliwość samowoli w zakresie sposobu postępowania, a dla obywatela, który pragnąłby od władzy uzyskać załatwienie jakiejś sprawy, stwarza nieokreśloną sytuację. W takim stanie, w postępowaniu administracyjnem występuje niczem niekrępowana władza i bez żadnej ochrony prawnej obywatel [2]).

Jellinek [3]) upatruje w prawie o postępowaniu administracyjnem jeden ze skutecznych czynników ochrony prawnej w stosunku, jaki się wyłania między jednostką a państwem. Dotyczy to w praktyce stosunku między jednostką a organem państwowym.

Ponieważ określenie tego stosunku na takich zasadach, któreby zapewniały organowi władzy administracyjnej potrzebną swobodę działania, a jednocześnie dawały jednostce, obywatelowi, występującemu z żądaniem do władzy, takie uprawnienia i środki, któreby zapewniłyby mu należytą skuteczność—jest niewątpliwie trudne i niewiele państw zdobyło się na ujęcie zasad postępowania administracyjnego w jednolity akt prawny, ogarniający całokształt zagadnienia. Supiński [4]) mówi o Austrji, Polsce, Czechosłowacji i Jugosławji, jako o państwach o uregulowanem postępowaniu admistracyjnem.

Zaznaczyć jednocześnie trzeba, że dotychczasowy rozwój postępowania administracyjnego odbywał się głównie na poszczególnych specjalnych odcinkach. Tworzyły się bowiem normy postępowania administracyjnego, dotyczące jakiegoś specjalnego działu, a sprawa tworzenia norm ogólnego postępowania pozostawała na boku.

To, że doszły do ustanowienia postępowania administracyjnego Austrja, Polska, Czechosłowacja i Jugosławja, w znacznej mierze zostało tem spowodowane, że te państwa znalazły się w nowych warunkach i nie posiadały odpowiednich norm nawet w specjalnych dziedzinach. Przystąpiły więc od nowa do ujęcia całokształtu, wykorzystując niewątpliwie bogate dotychczasowe doświadczenie praktyki i sądownictwa administracyjnego oraz dorobku nauki.

Prawne uregulowanie tej dziedziny nie zwalnia jednak od troski i dążenia do udoskonalenia jej pod kątem wymogów zmieniających się warunków bieżącego życia. Troska ta musi być tem większa, że postępowanie administracyjne, to dziedzina niezwykle ważna.

II.

Jeżeli idzie o obowiązujące w Polsce prawo o postępowaniu administracyjnem[1]), to zupełnie słuszną wydaje się w tej mierze opinja Pokrzywnickiego, którą cytuje Supiński[2]), bo istotnie zbyt mało uwagi poświęca temu zagadnieniu teorja i praktyka. Zwłaszcza jeżeli idzie o wydawnictwa, to, jeżeli się nawet zrzadka pojawiają, mają przedewszystkiem charakter interpretacyjny. Nie przeszkadza to oczywiście gromadzeniu przez praktykę spostrzeżeń, które mogą posłużyć za podstawę do rozważań nad zasadami postępowania administracyjnego, w płaszczyźnie dzisiejszych potrzeb życia publicznego. A zatem chodziłoby o zestawienie sprawdzianów wartości obowiązującego obecnie postępowania administracyjnego pod kątem ewentualnych potrzeb nowelizacji.

Wychodząc z powyższych założeń, pragnę

---

[1]) Por. *Walter Jellinek* — Verwaltungsrecht. Berlin 1928. Str. 280: „Zum Wesen des Rechtes gehört, dass es gilt. Die Lehren von den Rechtsquellen, Rechtsverhältnissen und Tatbeständen ständen auf dem Papiere wenn es nicht Einrichtungen gäbe, um die Vorschriften der Gesetze zur Geltung zu bringen".

Friedrich Tezner — Die rechtsbildende Funktion der österreichischen verwaltungsgerichtlichen Rechtssprechung. Das österreichische Administrativverfahren. Wien 1925. Str. XLIV: „Es gehört zu den bedeutsamsten Aussprüchen der römischen Empiriker, dass nicht dasjenige das leibhaftige Recht ist, was in den Gesetzen oder in den Lehrbüchern geschrieben steht, sondern was der Richter als Gesetz des von ihm zu entscheidenden Falles erklärt: Iudex legem dicit ei rei".

[2]) *Ludwig Adamovich* — Österreichisches Verwaltungsverfahren. Wien 1926. Str. 2: „Die Folge dieses Zustandes musste eine ausserordentliche Rechtsunsicherheit sein, für die Behörden, sowohl deren Tätigkeit durch den Mangel erschwert wurde, wie nicht minder für die „Parteien, deren rechtliche Stellung in Verwartungsverfahren fast gänzlich ungeregelt war".

[3]) *Walter Jellinek* — j. w. str. 280: „Da im Verhältnis zwischen einzelnem und Staat offenbar der erste der schwächere Teil ist, ist vor allem darzutun, durch welche Mittel und Wege ihn das Gesetz vor Übergriffen der Verwaltung schützt. Dabei wird es die wichtigste Erscheinungsform des Rechtsschutzes sein, dass sich der einzelne der Verwaltung gegenüber seiner Haut wehrt .. Ein wirksamer Rechtsschutz kann schon in der Behördeordnung und im Verfahren liegen".

[4]) *Wiktor Supiński* — Postępowanie administracyjne — Warszawa 1933. Str. 4 i 5.

[1]) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 III 1928 o postępowaniu administracyjnem (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 341).

[2]) j. w. str. 182: „Naogół znaczenie postępowania w administracji nie jest należycie doceniane . . . . . przepisy wspomnianego postępowania nie są dostatecznie spopularyzowane nietylko w doktrynie i literaturze, ale nawet wśród świata urzędniczego".

zanotować niektóre spostrzeżenia, dotyczące zasad postępowania administracyjnego, odnośnie sprawy **wyłączania organu** w postępowaniu administracyjnem. Obowiązujący w tej mierze art. 7 postanawia:

„1. Urzędnik powinien się wyłączyć: a) w sprawie, w której sam jest stroną, albo pozostaje do strony w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziaływa na jego osobiste prawa i obowiązki; b) w sprawie żony, krewnych i powinowatych do drugiego stopnia włącznie, rodzeństwa i ich dzieci; c) w sprawie swych rodziców przybranych, dzieci przysposobionych oraz osób, będących pod jego opieką lub kuratelą; d) w sprawie, w której był lub jest pełnomocnikiem jednej ze strony; e) w postępowaniu odwoławczem, jeżeli brał udział w niższej instancji w wydaniu zaskarżonej decyzji; f) w sprawie, zpowodu której wdrożono przeciw niemu dochodzenie wstępne, postępowanie dyscyplinarne lub karno-sądowe.

2. Przełożony może wyłączyć podwładnego urzędnika, jeżeli uzna to za potrzebne ze względu na interes publiczny".

Postanowienia te uzupełnia w pewnej mierze art. 8, którzy brzmi: „W wypadkach wyłączenia urzędnik powinien być bezzwłocznie zastąpiony przez innego, a do tego czasu ma przedsiębrać tylko te czynności, które nie cierpią zwłoki".

Zestawienie tych postanowień z przypadkami z praktyki administracyjnej wskaże na ich życiowość. W danym przypadku ograniczymy się do dwu charakterystycznych przykładów.

a) Starosta powiatowy był przewodniczącym towarzystwa oświatowego, które prowadziło szkołę. Z tego tytułu starosta, jako przewodniczący towarzystwa, był pracodawcą personelu tej szkoły. Gdy jednej z osób, z pośród tego personelu, przetrzymał należne jej wynagrodzenie, poszkodowana, powołując się na art. 59 [1]) prawa o wykroczeniach, złożyła skargę do prokuratora. Ze względu na to, że w danym czasie wykroczenie z art. 59 podlegało również orzecznictwu władzy administracji ogólnej, prokurator sprawę odstąpił wojewodzie.

[1]) Art. 59 pr. o wykr.: „Kto złośliwie albo przez lekceważenie swych zobowiązań wstrzymuje w całości lub w części należne pracownikowi wynagrodzenie lub wysokość jego bezprawnie obniża, albo zmusza pracownika do przyjęcia zamiast należnej zapłaty w gotówce wynagrodzenia w innej postaci — podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 zł. (Dz. U. R. P. Nr. 60 poz. 572 z 1932 r.).

W myśl postanowień art. 5 [1]) prawa o postępowaniu karno-administracyjnem właściwym do orzekania w danej sprawie był starosta powiatowy, który właśnie był oskarżony. Zachodzi więc potrzeba wyłączenia starosty. Idąc za wskazówką ust. 2, art. 3 prawa o postępowaniu karno-administracyjnem — uciekamy się do postanowień art. 7 prawa o postępowaniu administracyjnem.

Postanowienia art. 7, zamieszczone pod nagłówkiem „wyłączanie **urzędników** administracyjnych", nie wspominają o wyłączeniu całego urzędu.

Tymczasem w konkretnym przypadku trudno byłoby poruczać załatwienie sprawy komukolwiek z tego samego starostwa, zarówno z obawy o stronniczość jak i ze względu na wymogi dyscypliny służbowej oraz zależności hierarchicznej urzędników podległych staroście.

Wyjścia z sytuacji szuka się w takim przypadku w postanowieniu ust. 2 art. 7, które brzmi: „Przełożony może wyłączyć podwładnego urzędnika, jeżeli uzna to za potrzebne ze względu na interes publiczny". Opierając się na tem, wojewoda wyłączy oskarżonego starostę i podległych mu urzędników i przekaże sprawę do rozpatrzenia np. sąsiedniemu staroście. Skorzysta w ten sposób z interpretacji bardzo rozszerzającej.

Mogą się zdarzać różne przypadki, czyto z tej samej dziedziny, czy też innych. Praktyka rozstrzyga je różnie. Przeważnie w ten sposób, że w sprawie, w której jest zainteresowany starosta, decyduje podległy mu urzędnik, działający zresztą „za starostę". W każdym razie praktyka w tej sprawie jest różnorodna i odczuwa potrzebę uregulowania normatywnego.

b) Wojewoda, lub działający w jego imieniu urzędnik, zawiera umowy z pracownikami kontraktowymi. Pracodawcą ich jest w każdym razie wojewoda, gdyż struktura władz administracji ogólnej opiera się na zasadzie władzy **jednoosobowej** [2]).

[1]) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 III 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnem (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 365 — 1928 r.).

[2]) Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 VIII 1931 (Dz. U. R. P. Nr. 76 poz. 611):

§ 1. Wojewoda załatwia sprawy należące do jego zakresu działania bądź osobiście, bądź przy pomocy urzędu wojewódzkiego.

§ 2. Urząd wojewódzki jest organem wojewody...

§ 3. Urząd wojewódzki jako taki, względnie poszczególne jego części lub wchodzący w jego skład funkcjonarjusze, nie występują nazewnątrz samodzielnie, lecz tylko w imieniu wojewody.

Zdarza się, że w wyniku tego stosunku służbowego powstają sporne sprawy ubezpieczeniowe i zakład wydaje orzeczenie, które jest korzystne dla pracownika, ale niekorzystne dla pracodawcy. Może nawet chodzić o poważne roszczenia, materjalne, np. w wypadku niezgłoszenia pracownika przez pracodawcę do ubezpieczenia i t. p. Pracodawca, pragnąc uzyskać zmianę orzeczenia składa odwołanie, lecz w większości województw[1]) odwołania te rozpatrują wojewodowie. A zatem wojewoda, jako pracodawca, odwołuje się od orzeczeń zakładu ubezpieczeń, do wojewody, jako organu rozstrzygającego odwołania. Czy, jeżeli w konkretnym przypadku, wojewoda, jako pracodawca zaniedbał obowiązku ubezpieczeniowego i przez to grozi obciążenie Skarbu Państwa odpowiedzialnością materjalną, orzecznictwo powinno pozostawać w ręku tego samego wojewody? Zrozumiałe jest oczywiście, że sprawy te załatwiają różne wydziały urzędu wojewódzkiego, ale w każdym razie działają one w imieniu i za tego samego zwierzchnika i według jego wskazówek.

Bywają jeszcze i dalsze powikłania. Zdarza się, że jeżeli wojewoda, jako organ rozstrzygający odwołanie, wyda decyzję niekorzystną dla pracodawcy, wtedy ewentualnie wojewoda, jako pracodawca, odwołuje się do Ministerstwa Opieki Społecznej, od decyzji wojewody, jako organu orzekającego.

Jeżeli Ministerstwo Opieki Społecznej nie ucieknie się do rozszerzającej interpretacji ust. 2 art. 7 pr. o post. adm. tak jak w przykładzie pierwszym, a w praktyce tego nie czyni, i rozumując, że prawo o postępowaniu administracyjnem nie przewiduje wyłączania urzędów, sprawy są z konieczności załatwiane w tym, zresztą dziwacznym, a także bezstronność niedostatecznie zabezpieczającym, trybie.

Pozostawiamy na boku sprawę o charakterze teoretycznym, że ewentualnie, w danym przypadku wojewoda występuje jako *fiscus* i jako *organ orzekający*.

Przytoczone tu zostały dwa różnej natury przypadki, w pierwszym — organ orzekający był sprawą zainteresowany, prywatnie, jako przewodniczący społecznej organizacji, w drugim zaś przypadku organ orzekający, z tytułu publiczno-prawnego charakteru swego stanowiska i przywiązanych do niego uprawnień i obowiązków, ma działać w sprawie jako strona i jako organ decydujący. Przypadki te są na tyle charakterystyczne, że bez przytaczania innych przykładów, zwracają naszą uwagę na potrzebę rozważenia, czy postanowienia prawa o postępowaniu administracyjnem nie wymagają w kwestji „*wyłączania*" w postępowaniu administracyjnem, zmiany lub uzupełnienia.

III.

Pragnąc poruszone zagadnienie dokładniej naświetlić, trzeba wyjść poza postanowienia polskiego prawa o postępowaniu administracyjnem, kierując się w stronę norm analogicznych lub zbliżonych.

a) W pierwszym rzędzie warto zwrócić uwagę na charakterystyczne postanowienia, które w tej mierze posiada prawo o postępowaniu administracyjnem w Jugosławji. Otóż wśród wyliczonych w § 15 przypadków, w których organ administracyjny wykluczony będzie od czynności, znajduje się przepis, według którego wykluczenie organu administracyjnego następuje również w razie, gdy „*inne* ważne przyczyny stawiają pod znakiem zapytania jego zupełną bezstronność". Następnie w § 16 ustawodawca jugosłowiański postanawia: „Gdy zachodzi która z wymienionych w § 15 przyczyn, sam organ administracyjny zawiadomi z urzędu szefa władzy, który w tej sprawie albo sam przejmie czynności, albo powierzy je innemu organowi. Gdy taka przyczyna zachodzi

---

[1]) Ustawa z dnia 28 III 1933 o ubezpieczeniu społecznem (Dz U. R. P. Nr. 51 poz 396).

Art. 309. Do czasu utworzenia orzekających organów ubezpieczeń społecznych odwołania od orzeczeń w sprawie świadczeń wypadkowych i emerytalnych robotniczych rozstrzygane będą przez dotychczasowe organa orzekające w tych sprawach, przyczem dla obszarów, wymienionych w art. 304 ust. 1, właściwe będą sądy rozjemcze, orzekające w sprawach ubezpieczeń od wypadków. Odwołanie od orzeczeń w sprawach obowiązku ubezpieczenia, wymiaru składki i zaliczania do poszczególnych kategoryj niebezpieczeństw, rozstrzygać będą te organa, które były właściwe do rozstrzygania tych odwołań do chwili wejścia w życie ustawy niniejszej.

Art. 310. Do czasu powołania specjalnych organów orzekających, o których mowa w artykule poprzednim, zakłady ubezpieczeń społecznych obowiązane są do częściowego pokrywania wydatków, związanych z wynagrodzeniem pracowników, przydzielonych do załatwiania odwołań od orzeczeń instytucyj ubezpieczeń społecznych na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu oraz do wyższych urzędów ubezpieczeń w Poznaniu i Toruniu, na obszarze Górnego Śląska — do Wojewódzkiego Urzędu Ubezpieczeń i Wyższego Urzędu Ubezpieczeń, zaś na pozostałym obszarze Rzeczypospolitej do Wojewódzkich Wydziałów Pracy i Opieki Społecznej. Wysokość ponoszonych z tego tytułu wydatków oznacza Minister Opieki Społecznej.

u szefa władzy, odda on tę sprawę swemu ustawowemu zastępcy, a zarazem powiadomi o tem swą władzę bezpośrednio przełożoną. Gdy szef nie ma takiego zastępcy, albo i pozostałe organa tejże władzy są wykluczone lub wogóle nieodpowiednie jest używanie podwładnych organów wykluczonej osoby, władza przełożona załatwi potrzebne czynności za pośrednictwem właściwego organu lub upoważni do tych czynności inną władzę jednorodną, która się znajduje na jej terytorjum. Taka decyzja władzy przełożonej nie może być przedmiotem rekursu. Decyzje powzięte na tej drodze, traktuje się jako decyzje powzięte przez władzę kompetentną [1]).

Zestawiając postanowienia art. art. 7 i 8 polskiego prawa o postępowaniu administracyjnem z odpowiadającemi im przepisami §§ 15 i 16 jugosłowiańskiego prawa o postępowaniu administracyjnem, dostrzegamy dużą różnicę w ich sformułowaniu i w zasadach, na których są oparte. W szczególności, w związku z omawianą kwestją, podkreślić należy, że norma jugosłowiańska ją rozwiązuje. Przyjmuje ona bowiem wyraźnie zasadę wyłączania nietylko organu, jako danej konkretnej osoby, ale także organu, jako całego urzędu. Tego rodzaju rozwiązanie jest doskonalsze od przyjętego u nas.

b) Sięgnijmy zpowrotem do dziedziny polskiego prawa administracyjnego i zatrzymajmy uwagę nad normami, dotyczącemi postępowania sporno-administracyjnego. Mianowicie, jak wynika z postanowień zawartych w art. 94 — art. 99 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 19. I. 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej „do czasu ustalenia organizacji sądownictwa administracyjnego na całym obszarze Rzeczypospolitej, istniejące na obszarze województw: poznańskiego i pomorskiego wojewódzkie sądy administracyjne i wydziały powiatowe (miejskie) spełniają nadal funkcje sądów administracyjnych", a „postępowanie przed wymienionemi w art. 94 sądami administracyjnemi odbywa się według przepisów o postępowaniu sporno-administracyjnem".

Obowiązujące w tym zakresie przepisy o administracyjnem postępowaniu spornem, zawarte w §§ 61 — 114 ustawy o ogólnej administracji kraju z dnia 30 lipca 1883 r. (Zb. u. pr str. 195) [1]) zawierają w §§ 61 — 62 postanowienia, dotyczące wyłączania i wykluczania osób sądowych. I tak § 61 orzeka, że „postanowienia cywilnych ustaw procesowych o wykluczaniu i wyłączaniu osób sądowych mają odpowiednie zastosowanie do administracyjnego postępowania spornego".

Omawiając te postanowienia Mravincsics [2]) podkreśla, że chodzi o dwie różne kwestje, a mianowicie o wykluczenie z urzędu, gdy ma miejsce iudex inhabilis i wyłączenie na żądanie strony, w przypadku obawy stronności osoby sądowej — iudex suspectus.

Tryb postępowania w sprawie wyłączania osób podejrzanych o stronniczość określa § 62, [3]) który przewiduje również wyłączenie sądu i przekazanie sprawy innemu sądowi, czyli praktycznie może być np. sprawa przekazana innemu wydziałowi powiatowemu, niż formalnie właściwy.

c) Postępowanie uchwałowe, które ma zastosowanie przed izbami wojewódzkiemi i wydziałami powiatowemi, o którem mowa w art. 96, 98 i 99 cyt. rozporządzenia o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, w sprawie wyłączania kieruje się postanowieniami z §§ 115—116, które orzekają: § 115: „Jeżeli przedmiot rozprawy dotyczy pojedyńczych członków władzy lub ich krewnych i powinowatych w linji wstępnej i zstępnej lub do trzeciego stopnia linji bocznej, nie mogą oni brać

---

[1]) Gazeta Administracji i Policji Państwowej Nr. 11 — z r. 1933—str. 376 i in.

[1]) Ustawa ta była zmieniona i uzupełniona przez pruskie ustawodawstwo (ustawa z 27 IV 1885 — zb. u. pr. 127; ustawa z 19 V 1889 — zb. u. pr. 108; ustawa wojenna z 13 V 1918 zb. u. pr. str. 53).

Obowiązujące brzmienie podaje Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 16 z 1931 r.

[2]) *Saturnin Mravincsics* — Postępowanie administracyjno-sporne. Poznań 1928. Str. 17 i 18.

[3]) Oto co postanawia § 62: „Wniosek o wyłączenie rozstrzyga sąd, do którego wyłączony należy, a jeśli ma być wyłączony przewodniczący wydziału powiatowego (miejskiego) lub wojewódzkiego sądu administracyjnego, to bezpośrednio wyższy sąd.

Uchwała, mocą której uznano żądanie za uzasadnione, jest ostateczna. Jeśli żądanie uznano za nieuzasadnione, to stronie z niem oddalonej przysługuje zażalenie w ciągu dwóch tygodni do bezpośrednio w drodze instancji wyższego sądu. Ten sąd rozstrzyga ostatecznie. Rozprawa nad wyłączeniem odbywa się na tajnem posiedzeniu.

Sąd w drodze instancji przełożony, rozstrzyga tak samo ostatecznie i wyznacza sąd właściwy, jeśli sąd, do którego należy członek wykluczony lub wyłączony, przez jego ustąpienie stracił zdolność do powzięcia uchwały.

udziału w naradzie i głosowaniu. Również nie wolno członkowi władzy współdziałać w naradzie i powzięciu uchwały w odniesieniu do takich spraw, w których wydał opinję w innym aniżeli publicznym charakterze albo też był czynny jako sprawujący interesy, mający zlecenie lub na mocy innego aniżeli publicznego stanowiska".

Jeżeli w wyniku zastosowania postanowień § 115 władza stanie się niezdolna do powzięcia uchwał, ani też zdolności tej nie można jej przywrócić przez powołanie niezainteresowanych zastępców, wtedy sprawa, w myśl § 116 może być przekazana innej władzy, np. innemu wydziałowi powiatowemu lub innej izbie wojewódzkiej.

Jest rzeczą godną szczególnego podkreślenia, że wyłączenia z mocy § 115 uderzają w te osoby, które w innym, aniżeli publicznym charakterze i z innego aniżeli publicznego stanowiska znalazły się w okolicznościach, przeszkadzających im brać udział w postępowaniu uchwałowem.

d) Skolei nasuwa się pytanie jak rozwiązana jest sprawa wyłączania w postępowaniu przed sądami zwyczajnemi. W pierwszej chwili mogłoby się może wydawać, że nie może to mieć żadnego znaczenia dla wyjaśnienia rozważanej sprawy. Tak jednakże nie jest, jeżeli się zważy, że istnieje duże podobieństwo w stanowisku sędziego orzekającego i orzekającego urzędnika administracyjnego. Mówi o tem Jaworski[1]) słowami: „Tak sędzia zwyczajny jak urzędnik administracyjny, mają jedno i to samo zadanie. Obaj bowiem stosują przepisy prawne do konkretnego przypadku, czyli jak to się mówi, subsumują konkretny przypadek pod przepisy prawne". Z taką samą opinją spotykamy się u Znamierowskiego[2]). Stwierdza to wielokrotnie Kelsen[3]).

[1]) *Władysław Leopold Jaworski* — Nauka prawa administracyjnego, Warszawa 1924. Str. 122.

[2]) *Czesław Znamierowski* — Prolegomena do nauki o państwie. Warszawa 1930. Str. 37: „Stwierdzanie wyraźne normy szczegółowej na podstawie tego, że obowiązuje norma ogólna, praktykuje się stale w czynnościach administracyjnych i w orzekaniu sądowem; funkcje te bowiem polegają właśnie na wyodrębnianiu normy szczegółowej w zastosowaniu do przypadków konkretnych, indywidualnych.

[3]) *Hans Kelsen* — Allgemeine Staatslehre — Berlin 1925. Str. 238.

Justiz und Verwaltung — Wien 1929. Str. 15: „der Verwaltungsbeamte das Gesetz technisch in der gleichen Weise „anwendet" wie der Richter".

Obowiązujący u nas kodeks postępowania karnego zawiera w art. 39 postanowienia w sprawie wyłączania się sędziego. Poza innemi przypadkami, sędzia nie może brać udziału w prowadzeniu sprawy, jeżeli w tej samej sprawie był przesłuchany jako świadek lub biegły, jeżeli był świadkiem czynu, o który sprawa się toczy, jeżeli brał udział w tej samej sprawie jako prokurator, obrońca albo jako pomocnik oskarżyciela lub powoda cywilnego. Dla naszych rozważań szczególniejsze znaczenie mają postanowienia art. 44, który orzeka: „W razie wyłączenia całego sądu, sąd bezpośrednio wyższy przekazuje sprawę innemu sądowi równorzędnemu", oraz dalej postanowienia art. 515 następującej treści: „Uchylając wyrok, Sąd Najwyższy przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w innym składzie sędziów, sądowi, którego wyrok uchylił, lub innemu sądowi równorzędnemu". Podobne art. 515 postanowienia spotykamy również w kodeksie postępowania cywilnego. Zawiera je art. 437, który brzmi: „Sąd Najwyższy w miarę uwzględnienia skargi uchyla wyrok zaskarżony w całości lub w części i odsyła sprawę do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał wyrok lub innemu sądowi równorzędnemu. W razie odesłania temu samemu sądowi, sąd ten rozpozna ją w innym składzie sędziów".

Postanowienia art. 515 k. p. k. i 437 k. p. c. zestawione z art. 89 rozporządzenia o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, [1]) którego brzmienie częściowo przytoczymy: „Władza, której zarządzenie lub orzeczenie zostało uchylone przez Trybunał, obowiązana jest wydać nowe orzeczenie lub zarządzenie w tej sprawie w ciągu miesiąca od dnia doręczenia jej wypisu wyroku. Władza w danej sprawie związana jest zapatrywaniami, zawartemi w uzasadnionym wyroku . . . . .", mogą zwrócić uwagę na odrębne zagadnienie wyłączania od załatwiania sprawy tej władzy, której decyzję N. T. A. uchylił. Pozostawiamy je poza obrębem naszych rozważań.

Sięgnięcie do różnych norm prawnych, co do zasad wyłączania organu od brania udziału w postępowaniu, począwszy od zwyczajnego postępowania administracyjnego, poprzez postępowanie sporno - administracyjne,

[1]) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. X. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 896).

uchwałowe aż do sądowego dało nam możność spostrzec różnorodność tych zasad. Dzięki temu uzyskujemy szerszą płaszczyznę do rozważań końcowych, podsumowania osiągniętych spostrzeżeń i stworzenia przez to podstaw do sformułowania konkretnych konkluzyj.

IV.

„Pomiędzy innemi dziedzinami administracji państwowej jedno z ważniejszych miejsc zajmuje tworzenie i doskonalenie ładu prawnego" powiada Makowski[1]. Do tego dodamy: Jeżeli działanie administracji ma istotnie doskonalić ład prawny, to przedewszystkiem dokonać trzeba udoskonalenia sposobu działania administracji. Trzeba postępowanie administracyjne na takich oprzeć zasadach, któreby sprzyjały udoskonaleniu ładu prawnego. Skoro bowiem na wstępie przyjęliśmy, że postępowanie administracyjne ma tak wielkie znaczenie, troska o jego doskonalenie winna być stałą troską. Badania i rozważania nad możliwościami zmian i uzupełnień nie powinny ustawać.

Jak wyżej stwierdziliśmy, postanowienia art. art. 7 i 8 postępowania administracyjnego, dotyczące wyłączania organu administracyjnego, wykazują braki z punktu widzenia wymogów ochrony porządku prawnego. Wymagają udoskonalenia. Udoskonalenie widzimy co do rozważanej kwestji w dodaniu postanowień o wyłączeniu całego urzędu, w przypadku gdy może zachodzić uzasadniona obawa, że rozpatrywanie sprawy będzie uważane za stronnicze zachowanie się organu orzekającego.

Prawo o postępowaniu administracyjnem z tego tytułu, że zawiera reguły, obowiązujące zarówno władzę administracyjną jak obywatela, który się do niej zwraca, musi spowodować wysoce krytyczne ustosunkowanie się obywatela do swoich postanowień, jeżeli nieżyciowy formalizm jego norm utrudnia mu załatwienie sprawy lub budzi wątpliwość w dochowaniu bezstronności. Stąd niejednokrotnie rodzi się niechęć do władzy administracyjnej. Stawiane są zarzuty biurokratycznego załatwiania spraw, które zresztą często są niesłuszne.

Wadliwość zasad procedury, a więc prawa, przypisuje się funkcjonowaniu organów administracyjnych.

„Prawo jest czynnikiem psychicznym życia społecznego i działa psychicznie", powiada Petrażycki[1]), stwierdzając, że działanie prawa polega na wychowywaniu psychiki zbiorowej.

Dotyczy to niewątpliwie również i prawa administracyjnego.

[1]) *Wacław Makowski* — Rozważania prawnicze. Warszawa 1928. Str. 109.

[1]) *Leon Petrażycki* — Wstęp do nauki prawa i moralności Warszawa 1930. Str. 3.

TADEUSZ JANKOWSKI.

Wykroczenia ścigane w drodze sądowej.

Według art. 1 prawa o wykroczeniach (Dz. U. z 1932 r, poz. 572) wykroczeniem jest czyn, zagrożony karami zasadniczemi: aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 zł., albo jedną z tych kar.

Przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach (Dz. U. z 1932 r., poz. 573), przesądziły zasadniczo[1]) w art. 16, § 1, że ściganie wykroczeń i wymierzanie za nie kar należy do właściwości władz administracyjnych. Jednakże tenże sam art. 16 zastrzegł w § 3, iż „właściwość sądów i władz administracyjnych, określona w ustawach szczególnych, pozostaje niezmieniona". A zatem, sprawę uporządkowania t. zw. ustaw karnych dodatkowych, t. j. dostosowania przepisów wspomnianych ustaw pod względem systematyki kar i właściwości organów orzekających do nowych kodyfikacyj, pozostawiono na uboczu. Zadanie to miało być spełnione bądź przez późniejsze ustawy unifikacyjne, bądź przez specjalne nowele.

Wydane na przestrzeni lat 1932 — 1935 r. akty ustawodawcze wskazują wyraźnie, że taka akcja została wszczęta. Dla przykładu wystarczy przytoczyć: prawo o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. poz. 808), ustawę z dnia 24 marca 1933 r. (Dz. U. poz. 275), zmieniającą niektóre postanowienia ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie, ustawę z dnia 5 marca 1934 r. (Dz. U. poz. 298) w sprawie zmiany dekretu z dnia 3 stycznia 1919 r. o zatwierdzaniu projektów pomników ze stanowiska artystycznego, prawo o są-

[1]) Patrz mój artykuł: „Rozszerzania kompetencyj karnych władz administracyjnych", ogłoszony w Nr. 22 „Gazety Adm. i P. P." z 1934 r.

dach pracy z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. poz. 854) i t. p.

Większa część jednak ustaw karnych dodatkowych nie została dotąd poddana rewizji. Tem się przedewszystkiem tłumaczy fakt pozostawania całego szeregu wykroczeń w orzecznictwie sądowem. Wyszczególnienie i omówienie takich wykroczeń może okazać się pożyteczne zarówno dla praktyki organów administracji Państwowej, jak i dla ewentualnych wniosków legislacyjnych, zdążających do uporządkowania ustawodawstwa.

Mając na celu ujęcie możliwie całokształtu zagadnienia, uwzględniono tu również niektóre przestępstwa o niewyraźnem pod względem systematyki obliczu, mianowicie takie, za które grozi grzywna w wymiarze, przewidzianym dla wykroczeń, a areszt w wymiarze dla występków, lub naodwrót.

Przegląd niniejszy stanowi zarazem uzupełnienie rozprawy „Zagadnienie kodyfikacji i rewizji prawa karnego administracyjnego", ogłoszonej w Nr. 19 „Gazety Adm. i P. P." z 1935 r.

1. Dekret z dn. 8 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów o pracowniczych związkach zawodowych (poz. 209) głosi:

Art. 13. Zarządy Związków zawodowych obowiązane są nadsyłać właściwym Inspektorom Pracy sprawozdania składane na ogólnem zebraniu, w przeciągu 14 dni od daty walnego zgromadzenia, pod karą grzywny w wysokości 50 zł.

Art. 14. W razie skierowania działalności związku do zadań, stanowiących przestępstwa lub wykroczenia, sąd okręgowy, w komplecie karnym może bądź nałożyć grzywny na winowajców, bądź zawiesić działalność związku na pewien przeciąg czasu, bądź rozwiązać związek.

Z powodu braku wyraźnego [1]) przekazania orzecznictwa karnego władzom administracyjnym, należy przyjąć, iż wykroczenie z art. 13 ścigane jest w drodze sądowej. Zarówno ze względów zasadniczych (wykroczenie — i to drobne), jak i ze względu na zupełnie podobne wykroczenie z art. 31 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 lipca 1927 r. o inspekcji pracy (poz. 590), należące do orzecznictwa inspektorów pracy, ściganie wykroczenia z art. 13 dekretu o pracowniczych związkach zawodowych powinno być przekazane inspektorom pracy.

[1]) W myśl art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnem (poz. 365) wykroczenia ulegają dochodzeniu i ukaraniu przez władze administracyjne, jeżeli ustawa dane wykroczenie wyraźnie przekazuje orzecznictwu władz administracyjnych.

Powołany art. 14, jak zresztą cały dekret, obowiązujący tylko na obszarze kilku województw [1]), powinien być zmodyfikowany, zaktualizowany i rozszerzony na cały obszar Państwa.

2. Ustawa z dn. 28 maja 1920 r. o polskich statkach handlowych morskich (poz. 285) zawiera m. in. następujące postanowienia karne:

Art. 24. Za podniesienie polskiej bandery handlowej morskiej bez przedwstępnego wyrobienia statkowi certyfikatu lub zaświadczenia o banderze, kapitan statku handlowego, mającego warunki, przewidziane w . . . . , podlega karze grzywny do 154 zł. i aresztu do 3-ch miesięcy, lub jednej z tych kar . . . . .

Art. 25. Kapitan statku handlowego, z wyjątkiem statków, wolnych od rejestracji, winny nieposiadania na statku certyfikatu albo wyciągu, uwierzytelnionego z rejestru lub świadectwa o banderze, oraz kapitan, winny nieumieszczenia na dziobie i rufie statku napisów, wymaganych . . . . ., ulega karze grzywny do 62 zł. i aresztu do 1 miesiąca, lub jednej z tych kat.

Kary, oznaczone w wysokości analogicznej, przewidziane są również w artykułach 26—29 tej ustawy. Zważywszy, że na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz marynarki handlowej (poz. 366) ustanowiony został Urząd Morski, do właściwości którego należy m. in. policja portowa i żeglugowa, należałoby orzecznictwo karne z omawianej ustawy przekazać temuż urzędowi, tem więcej, iż na podstawie działu IV powołanego rozporządzenia sprawuje on i tak już orzecznictwo karne.

3. Ustawa z dnia 16 lipca 1920 r. o upoważnieniu ministra przemysłu i handlu do wydawania zarządzeń w zakresie nadzoru nad przemysłem złotniczym i handlem wyrobami złotniczemi oraz organizacji urzędów probierczych na obszarach b. zaborów austrjackiego i rosyjskiego (poz. 470) przepisuje w art. 3, iż:

za wykroczenia zarówno przeciwko postanowieniom ustaw probierczych, jak i przeciw zarządzeniom, wydanym na podstawie (tej) ustawy, winni ponoszą odpowiedzialność karną, ustawami przewidzianą, w braku zaś odpowiednich postanowień karnych podlegają karze grzywny od 10 do 100 zł. Przy powtórnem wykroczeniu sąd ma prawo wydać, w razie zaś trzykrotnego wykroczenia w każdym razie wydaje orzeczenie o zamknięciu właściwego przedsiębiorstwa.

Zarówno ze względu na przedmiot, jak i wymiar kary, wykroczenie to nadaje się w zupełności do orzecznictwa karnego administracyjnego, któremu powinno być przekazane.

[1]) Dekret obowiązuje na obszarze województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, wileńskiego i w zachodniej części województwa białostockiego.

4. Ustawa z dnia 31 maja 1921 r. o nadzorze nad kotłami parowemi (Dz. U. poz. 303) przewiduje w art. 5 ust. 1 karę aresztu do 3-ch miesięcy i grzywnę do 50 zł., lub jedną z tych kar. Orzecznictwo karne zostało w art. 5 ust. 4 poruczone wyraźnie sądom grodzkim. Prócz przekazania tych wykroczeń do orzecznictwa karnego administracyjnego, byłoby ponadto rzeczą pożądaną, by przy najbliższej nowelizacji usunięta została dysproporcja pomiędzy aresztem (3 mies.) a grzywną (50 zł.).

5. Ustawa z dnia 6 maja 1924 r. o pomocy państwowej na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych (Dz. U poz. 492), zmieniona ostatnio przez ustawę z dnia 18 marca 1933 r. (Dz. U. poz. 206), postanawia w art. 7:

Udzielona pożyczka musi być użyta na faktyczną odbudowę budynków. Użycie pożyczki na inne cele, oraz nieprowadzenie odbudowy bez dostatecznych powodów zwłoki będzie karane . . . . . jako przekroczenie aresztem do 6 tygodni i grzywną równoważną do 400 zł., lub jedną z tych kar. . . . .

Do orzecznictwa są powołane sądy grodzkie.

Jakkolwiek przestępstwo to nadawałoby się do orzecznictwa karnego administracyjnego, jednak z uwagi na przejściowy charakter przepisów przytoczonej ustawy, taka zmiana kompetencyjna nie byłaby wskazana.

6. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej (Dz. U. poz. 574) głosi w § 6, iż:

winni wymawiania sobie lub pobierania korzyści majątkowych (odsetek, prowizyj i t. p.) przekraczających najwyższe granice ustanowione, ... będą karani — o ile dany czyn nie stanowi przestępstwa zagrożonego surowszą karą—aresztem do 4-ch tygodni i grzywną do 5 tysięcy złotych lub jedną z tych kar.

Właściwe do orzekania są sądy grodzkie.

Chociaż przestępstwo z § 6, ze względu na wysokość kary aresztu, należałoby zakwalifikować jako wykroczenie i przekazać do postępowania administracyjnego (wzgl. skarbowego), to jednak z uwagi na przedmiot przestępstwa (lichwa) takie przekazanie nie byłoby wskazane. Należałoby raczej podwyższyć areszt tak, by przestępstwo nabrało wyraźnego charakteru występku.

7. Art. 51 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r. o prawie czekowem (Dz. U. poz. 927) zagraża za wystawienie czeku bez pokrycia aresztem do 6 tygodni i grzywną do 5 tysięcy zł. Ponieważ rozporządzenie nic nie wspomina o tem, do kogo należy orzecznictwo, przeto rozumie się [1]), iż należy ono do sądów powszechnych. Uwagi przytoczone w punkcie poprzednim mają w całości zastosowanie do przestępstwa tu wyszczególnionego.

8. Ustawa z dnia 2 kwietnia 1925 r. o gołębiach pocztowych (Dz. U. poz. 311) zawiera postanowienia następujące:

Art. 20. Kto naruszy przepisy niniejszej ustawy, lub wydanych na jej podstawie rozporządzeń, karany będzie aresztem do 6-ciu miesięcy (w b. dzielnicy pruskiej—aresztem do 6 tygodni . . . . .), albo grzywną do wysokości 2 tysiące zł . . . . . Nadto sąd może w tych wypadkach orzec także konfiskatę gołębi pocztowych.

Mamy tutaj areszt w wymiarze dla występków, a grzywnę w wysokości nie dochodzącej nawet do maksymalnej granicy, przewidzianej dla wykroczeń. Należałoby bądź podnieść grzywnę, kwalifikując czyn wyraźnie jako występek, bądź obniżyć areszt do 3 miesięcy tak, by przestępstwo nabrało charakteru wykroczenia; w tym ostatnim wypadku trzebaby zarazem upoważnić władze administracyjne do wymierzania kar.

9. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 czerwca 1927 r. o ochronie rynku pracy (Dz. U. poz. 472) przewiduje w art. 9 karę grzywny od 100 do 10.000 zł. lub aresztu do 6 tygodni, stwierdzając zarazem, iż do orzekania powołane są sądy grodzkie.

Również i tu zachodzi dysproporcja pomiędzy aresztem i grzywną. Ponieważ prawo o sądach pracy z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. poz. 854) przekazało w art. 43 orzecznictwo karne co do całego szeregu przestępstw przeciwko przepisom o ochronie pracy czynnikom administracyjnym, t. j. bądź inspektorom pracy, bądź starostom, przeto konsekwentnie należałoby przestępstwo z art. 9 wspomnianego rozporządzenia przenieść do orzecznictwa administracyjnego, obniżając zarazem grzywnę do wysokości, przewidzianej dla wykroczeń.

10. Ciekawy podział właściwości przeprowadziło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 czerwca 1927 r. w sprawie produkcji, przywozu i używania bieli ołowianej, siarczanu ołowiu oraz innych związków ołowiu (Dz. U. poz. 544). Mianowicie art. 8 przewidział grzywnę do 2 000 zł. i areszt do 6 tygodni, a art. 10 poruczył orzecznictwo zasadniczo powiatowym władzom administracji ogólnej, zastrzegając jednakże, iż popełnienie wykroczenia przez kierowników zakładów pracy: państwowych, samorządowych lub znajdujących się pod

[1]) patrz uwagę do pkt. 1.

zarządem państwowym — będzie karane wyłącznie w drodze sądowej.

Obok tego art. 15 zagroził karą sądową w tej samej wysokości za zatrudnianie młodocianych poniżej lat 18 oraz kobiet w malarstwie przemysłowem przy wszelkich robotach, związanych z użyciem produktów, zawierających biel ołowianą i siarczan ołowiu.

Prawo o sądach pracy z dnia 24 października 1934 r. uchyliło wprawdzie art. 12 i przekazało orzecznictwo co do wykroczeń z art. 8 omawianego rozporządzenia — w całości inspektorom pracy, pozostawiło jednakże wykroczenia z art. 15 w orzecznictwie sądowem.

Utrzymanie nadal takiego wyjątku nie jest wskazane. Ściganie tego wykroczenia powinno być również poruczone czynnikom administracyjnym.

11. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lipca 1927 r. o inspekcji pracy (Dz. U. poz. 590) upoważniło w art. 31 i 32 inspektorów pracy do wymierzania kary grzywny od 25 do 200 zł. względnie od 50 do 500 zł. oraz do orzekania aresztu zastępczego do jednego miesiąca. Prawo o sądach pracy z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. poz. 854) przekazało ponadto inspektorom pracy orzecznictwo z art. 29 rozporządzenia o inspekcji pracy (grzywna do 2.000 zł. i areszt zasadniczy do 6 tygodni), pozostawiając bez zmian właściwość sądową do ścigania wykroczenia z art. 28 ust. 1 (areszt do 6 tygodni).

Zważywszy, że treścią wykroczenia z art. 28 ust. 1 jest zdrada tajemnicy technicznej lub handlowej przedsiębiorstwa, dokonana przez inspektorów pracy względnie ich organa pomocnicze, sankcja karna powinna być niewątpliwie podniesiona, a przestępstwo — zakwalifikowane jako występek — winno pozostać nadal w orzecznictwie sądowem.

12. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. poz. 673) głosi w art. 101:

Winny sprowadzenia z zagranicy wbrew przepisom rozporządzenia niniejszego, lub rozporządzeń na jego podstawie wydanych, zwierząt, zwłok, części zwierząt oraz wytworów zwierzęcych, jak również surowic i szczepionek oraz preparatów do rozpoznania zaraźliwych chorób zwierzęcych oraz innych przedmiotów, mogących być rozsadnikami zarazy—będzie karany aresztem do sześciu tygodni, lub grzywną do dwóch tysięcy złotych.

W myśl art. 106 orzecznictwo w tych sprawach należy do sądów powszechnych. Obok tego, przewiduje rozporządzenie w art. 98 i 106 ust. 1 orzecznictwo karne powiatowych władz administracji ogólnej.

Ściganie wykroczenia z art. 101 może być swobodnie przekazane czynnikom administracyjnym, a wówczas całe orzecznictwo karne z omawianego dekretu sprawowane byłoby przez starostów

13. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu (Dz. U. poz. 676) postanowiło w interesującej nas kwestji co następuje:

Art. 12. Inspektorzy pracy oraz lekarze powiatowi ich zastępcy winni przekroczenia obowiązku (zachowania w ścisłej tajemnicy wszelkich danych, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa), ulegną karze aresztu do 6 tygodni . . . . . Właściwe są sądy grodzkie . . . . .

Art. 13. Winni przekroczenia postanowień art. 5, 6 i 10 oraz rozporządzeń i zarządzeń wydanych na podstawie art. 2 i 3 ulegną karze grzywny od 25 zł. do 3.000 zł. i aresztu do 6 tygodni, lub jednej z tych kar . . . . .

Art. 14. Kierownicy zakładów pracy państwowych, samorządowych lub znajdujących się pod zarządem państwowym, winni przekroczeń, wymienionych w art. 13 . . . . . podlegają karom w tymże artykule przewidzianym wyłącznie w drodze sądowej.

Prawo o sądach pracy z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. poz. 854) przekazało w art. 43 § 2 sprawy o wykroczenia, przewidziane w art. 14 dekretu z dnia 22 sierpnia 1927 r., do właściwości władz administracji ogólnej. W orzecznictwie sądowem pozostało więc tylko orzekanie co do wykroczeń z art. 12. Do tej ostatniej kwestji ma zastosowanie w całej rozciągłości uwaga, przytoczona wyżej w punkcie 11,

14. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 września 1927 r. o ochronie znaku i nazwy Czerwonego Krzyża (Dz. U. poz. 689) zleca sądom grodzkim orzecznictwo karne w przypadkach popełnienia wykroczeń przeciwko przepisom tego rozporządzenia. Dekret przewiduje następujące kary: grzywnę do 1.000 zł., areszt do 6 tygodni oraz konfiskatę opakowań i towarów, opatrzonych wbrew postanowieniom rozporządzenia znakiem lub nazwą Czerwonego Krzyża.

Zważywszy, iż w myśl art. 26 prawa o wykroczeniach (Dz. U. z 1932 r. poz. 572) podobne przestępstwo ścigane jest w drodze administracyjnej, należałoby również naruszenie przepisów omawianego dekretu poddać orzecznictwu karnemu administracyjnemu.

15. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 listopada 1927 r. o wystawach i targach gospodarczych (Dz. U. poz. 884) głosi:

Art. 1. Na urządzanie wystaw oraz targów (jarmarków, kiermaszów) gospodarczych wymagane jest zezwolenie władzy.

Art. 5. Kto urządza wystawy lub targi gospodarcze wbrew postanowieniom niniejszego rozporządzenia lub przepisom na jego podstawie wydanym, ulegnie karze grzywny od 100 zł. do 10.000 zł.

Do orzekania powołane są sądy grodzkie.

Przestępstwo, o które tu chodzi, jest natury czysto formalnej; polega ono na urządzeniu wystawy bez zezwolenia lub na niedopełnieniu pewnych formalności, przewidzianych w przepisach wykonawczych. Za dokonanie przestępstwa grozi jedynie kara grzywny, w wymiarze wprawdzie dość wysokim, bo do 10.000 zł.

Ponieważ jednak chodzi tu o przekroczenie o charakterze wybitnie administracyjnym, a za wyjątkiem wysokości grzywny nic nie przemawia za pozostawieniem tego przestępstwa w orzecznictwie sądowem, przeto sankcja karna powinna być dostosowana do wymiarów, przewidzianych dla wykroczeń, a orzecznictwo przekazane władzom administracyjnym.

16. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckiem (Dz. U. poz. 934) postanowiło w art. 86 ust. 1, iż:

do orzekania o czynach karalnych, przewidzianych w rozporządzeniu niniejszem, z wyjątkiem czynów przewidzianych w art. 78, powołany jest starosta.

Ów wyjątek art. 78 dotyczy: 1) polowania na żubra oraz 2) polowania na samicę łosia, na bobra lub kozicę. Dla przypadku pierwszego przewidziana jest kara grzywny do 5.000 zł. i aresztu do 6 miesięcy, dla drugiego — kara grzywny do 2.500 zł. i aresztu do 6 miesięcy. Orzecznictwo w tych sprawach zostało zastrzeżone sądom grodzkim.

Jest rzeczą wątpliwą, czy utrzymanie takiego wyjątku jest wskazane. Z punktu widzenia systematyki prawnej tego rodzaju wyłom kompetencyjny w każdym razie nie jest pożądany. Wystarczyłoby może ustalić sankcje karne w wysokości maksymalnej, przewidzianej dla wykroczeń, przewidując zarazem pewne minimum kary, jak to ma miejsce w przypadku przytoczonym wyżej pkt. 15.

17. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz. U. poz. 980) w pierwotnem brzmieniu poruczało orzecznictwo karne wyłącznie sądom powszechnym.

Przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach (Dz. U. z 1932 r. poz. 573) przekazały do właściwości władz administracyjnych rozpoznawanie wykroczeń z art. 23 wspomnianego rozporządzenia, dotyczących wyrobu pieczęci. Nie zmieniły one jednak w niczem kompetencji sądowej do ścigania wykroczeń z art. 21 (grzywna do 500 zł. i areszt do 3 miesięcy).

Przy najbliższej nowelizacji sprawa ta powinna być uporządkowana.

18. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 lutego 1928 r. o areszcie domowym (Dz. U. poz. 228) zawiera następujący przepis karny:

Art. 7. Kto podczas odbywania kary aresztu domowego samowolnie mieszkanie opuści lub przyjmie odwiedziny bez zezwolenia, — ulega karze aresztu do sześciu tygodni.

Właściwy jest sąd grodzki.

Sprawa przedstawia się w tym przypadku dość zawile, gdyż areszt domowy w miejsce aresztu zwykłego może być orzeczony zarówno w postępowaniu karnem sądowem, jak i administracyjnem. Zważywszy jednak, iż w myśl § 4 rozporządzenia wykonawczego z dnia 10 marca 1928 r. (Dz. U. poz. 256) nadzór nad wykonaniem aresztu domowego sprawuje zasadniczo policja państwowa, — nie widać dostatecznego powodu, któryby stał na przeszkodzie przekazaniu orzecznictwa w tych sprawach władzom administracyjnym nawet dla tych przypadków, gdy areszt domowy został orzeczony w wyroku sądowym.

19. Wykroczenie, przewidziane w art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o uregulowaniu wywozu kurzych jaj zagranicę (Dz. U. poz. 249), zagrożone karą grzywny do 1000 zł. z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu do 4 tygodni, jest tego samego rodzaju co przestępstwa omówione wyżej w punktach 11 i 13; do niego też odnoszą się uwagi tamże przytoczone.

20. Osobliwie z punktu widzenia systematyki prawa karnego przedstawiają się przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz. U. poz. 265), zmienionego przez ustawę z dnia 25 stycznia 1933 r. (Dz. U. poz. 62). Oto niektóre z nich:

Art. 35. Winni niezawiadomienia . . . właściwych władz konserwatorskich o zdarzeniach, które wywarły ujemny wpływ na konserwację zabytków, będą karani grzywną do 300 zł.

Art. 36. Winny naruszenia przepisów art. . . . . . ulegnie karze aresztu do 4 tygodni albo grzywny do 500 zł.

Art. 37. Winny wznowienia robót wstrzymanych lub prowadzenia robót zabronionych przez władzę konserwatorską lub też prowadzenia robót w sposób inny,

niż wskazany przez władzę konserwatorską . . . . . ulegnie karze aresztu do 6 tygodni albo grzywny do 1000 zł.

Art. 43. Do orzekania o przestępstwach, przewidzianych w niniejszem rozporządzeniu, powołane są sądy grodzkie.

Z wyjątkiem jedynie postanowienia art. 40, który przewiduje karę aresztu do 3 miesięcy lub grzywny 5.000 zł., wszystkie inne kary, przez to rozporządzenie przewidziane, są utrzymane poniżej norm maksymalnych, ustanowionych dla wykroczeń.

Jeśli się zważy, iż przestępstwa z dekretu o opiece nad zabytkami pozostają, przynajmniej w części, w związku z analogicznemi przekroczeniami, wypływającemi z prawa budowlanego, które to prawo zleciło orzecznictwo karne władzom administracyjnym,—dojdzie się do przekonania, iż również niezastosowanie się do przepisów o opiece nad zabytkami powinno być ścigane w drodze administracyjnej.

21. Również rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U. poz. 343), podobnie jak dekret wymieniony - poprzednio, porucza całe orzecznictwo karne wyłącznie sądom powszechnym (art. 45) — mimo, że cały szereg przestępstw w tem rozporządzeniu przewidzianych posiada wybitnie charakter wykroczeń.

Odnośne przepisy posiadają brzmienie:

Art. 26. Winny umyślnego przeszkodzenia organom dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku w prawnem wykonywaniu czynności . . . . . będzie karany pozbawieniem wolności do jednego miesiąca lub grzywną do 100 zł.

Art. 34. Winny: a) niezachowania należytej czystości przy wyrobie . . . . . artykułów żywności i środków kosmetycznych, przeznaczonych do obiegu, b) dopuszczenia do czynności . . . . . osoby dotkniętej chorobą zaraźliwą lub wzbudzającą wstręt, — będzie karany pozbawieniem wolności do 3-ch miesięcy i grzywną do 500 zł. lub jedną z tych kar.

Art. 36. Winny naruszenia rozporządzeń, wydanych na podstawie . . . . . będzie karany pozbawieniem wolności do 6-ciu tygodni i grzywną do 500 zł. lub jedną z tych kar.

Art. 37. Winny: a) naruszania przepisu art 5 ust. ostatni, b) sprzedaży lub innego wprowadzenia w obieg produktów złożonych lub artykułów zastępczych wbrew . . . . . — będzie karany pozbawieniem wolności do 2-ch tygodni i grzywną do 300 zł. lub jedną z tych kar.

Przytoczone przepisy wskazują na to, że chodzi tu o przekroczenia z dziedziny higjeny publicznej lub wykroczenia czysto porządkowe. Ustawodawstwo sanitarne, wymieniając przykładowo ustawę z dnia 21 lutego 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz. U. poz. 198), powołuje z reguły powiatowe władze administracji ogólnej do ścigania wykroczeń w tem ustawodawstwie przewidzianem. Zgodnie z tem należałoby również wykroczenia z dekretu o dozorze nad artykułami żywności przenieść do orzecznictwa administracyjnego.

Rozumie się samo przez się, że przestępstwa z art. 27 do 32 oraz z art. 35 — jako występki muszą pozostać nadal w orzecznictwie sądowem. To samo dotyczy przestępstw z art. 33, za które tylko ze względu na okoliczności łagodzące (winę nieumyślną) grozi kara w wymiarze, przewidzianym dla wykroczeń.

22. Nieco dziwnie wyglądają na tle ustaw z ostatnich kilku lat przepisy karne ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o mierniczych przysięgłych w brzmieniu jednolitego tekstu z dnia 28 marca 1928 r. (Dz. U. poz. 454). Zagrażają one karą grzywny do 3.000 zł. (pierwotnie do 5.000 zł.); orzecznictwo poruczone zostało wojewódzkim władzom administracji ogólnej (art. 18).

Obok tego postanawia art. 19:

Winny nieuprawnionego używania tytułu lub nieuprawnionego wykonywania zawodu mierniczego przysięgłego . . . . będzie karany aresztem do 6 tygodni i grzywną do 1.000 zł. lub jedną z tych kar.

Właściwemi są sądy grodzkie.

Zważyć należy, iż analogiczne, jak w przytoczonym wyżej art. 19, przestępstwa przewidziane są w art. 26 i 27 prawa o wykroczeniach z 1932 r. oraz że przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach (art. 5 § 1 pkt. 5) w związku z art. 62 ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich (Dz. U. poz. 247) poruczyły ściganie wykroczeń za nielegalne używanie tytułu inżyniera władzom administracyjnym — wobec czego nieuprawnione używanie tytułu mierniczego przysięgłego oraz takież wykonywanie zawodu powinno być ścigane w drodze administracyjnej.

23. Ustawa wodna z dnia 19 września 1922 r., której tekst jednolity został podany w załączniku do obwieszczenia z dnia 13 kwietnia 1928 r. (Dz. U. poz. 574), przedstawia się z punktu widzenia systematyki nowego prawodawstwa karnego, podobnie jak omówionych już wyżej kilka aktów ustawodawczych, dość archaicznie.

Ustawa ta, ustalając sankcje karne dla przestępstw, wynikających z niezastosowania się do jej postanowień, oznaczyła te sankcje w takich wymiarach, iż wszystkie bez wyjątku mieszczą się w ramach, przewidzianych dla wykroczeń.

Tymczasem, o ile chodzi o właściwość do

ścigania wykroczeń z tej ustawy wynikających, to powiatowym władzom administracji ogólnej poruczone zostało tylko orzecznictwo z art. 247 (grzywna do 100 zł.), a wszystkie inne przekroczenia odesłane zostały do orzecznictwa sądowego. Odnośne przepisy przedstawiają się następująco:

Art. 241. Grzywnie do 300 zł. ulegnie ten, kto bez zezwolenia władzy na obszarze zalewu wód nieobwałowanych na wielką wodę wznosi, rozszerza, przenosi lub usuwa wystające nad powierzchnią ziemi urządzenia oraz kto nie wypełnia warunków udzielonego pozwolenia.

Art. 242. Karze aresztu do 6 tygodni i grzywnie do 1000 zł. lub jednej z tych kar ulegnie ten, kto z rozmysłu wbrew przepisom . . . wodę, albo inne materje płynne, wskutek których woda ulec może zanieczyszczeniu, wprowadza do wody...

Gdy czyn popełniono z niedbalstwa, winny ulega grzywnie do 150 zł.

Art. 243 . . . Przedsiębiorca i kierownik zakładu ulegną grzywnie do 3.000 zł., jeżeli ze swej strony zaniedbali należytego dozoru...

Na tych samych zasadach ulegnie grzywnie do 500 zł. uprawniony do piętrzenia wody w wypadkach wykroczeń . . . popełnionych przez inne osoby.

Art. 246. Właściwemi do orzekania o czynach karygodnych z art. 241—244 są sądy grodzkie.

Jak widzimy, są to wykroczenia bądź sanitarne, bądź porządkowe—i jako takie powinny być ścigane nie w drodze sądowej, lecz administracyjnej.

24. Ciekawą konstrukcję kompetencyjną posiadają przepisy karne dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. w brzmieniu jednolitego tekstu z dnia 28 czerwca 1928 r. (Dz. U. poz. 661). Upoważniają one kierowników miejscowych urzędów miar do wymierzania kary grzywny do wysokości 300 zł. oraz do orzekania uniezdatnienia do użytku, konfiskaty lub zniszczenia narzędzi mierniczych (art. 25 ust. 1).

Kary grzywny, orzeczone przez kierownika miejscowego urzędu miar, wykonywa powiatowa władza administracji ogólnej (art. 25 ust. 2). W przypadku niemożności ściągnięcia grzywny, kierownik urzędu miar zwraca się do starostwa o wymierzenie kary aresztu zastępczego. Ponadto, jeżeli urząd miar uzna za konieczne zastosowanie wyższej kary grzywny lub kary aresztu, natenczas skierowuje sprawę do sądu grodzkiego.

A zatem, jak widzimy, w orzecznictwie karnem są zaangażowane równolegle aż trzy instytucje państwowe: urzędy miar, starostwa i sądy grodzkie. Sądy grodzkie mogłyby tu być swobodnie wyeliminowane, a ich czynności w tym względzie przekazane starostwom.

25. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. zawierające prawo górnicze (Dz. U. poz. 654) rozdzieliło kompetencje karne pomiędzy okręgowe urzędy górnicze (art. 229—264) i sądy powszechne (art. 265 — 271), co jednakże nie przeszkodziło temu, aby część wykroczeń w tem prawie określonych ścigana była w drodze sądowej. Nie ulega wątpliwości, że przy najbliższej nowelizacji rzecz ta powinna ulec rewizji.

26. Ustawa z dnia 28 stycznia 1932 r. w sprawie pomiarów Państwa (Dz. U. poz. 125) kwalifikuje pewne czyny, zależnie od okoliczności, bądź jako występki, bądź jako wykroczenia, przyczem powołuje do orzekania w każdym przypadku sądy powszechne. Kwalifikacja zależy od tego, czy czyn posiada mniejszą wagę względnie czy został popełniony przez nieostrożność.

Przy takiej konstrukcji przepisów karnych trudno byłoby ustalić inną, niż przez ustawę przewidzianą, właściwość w zakresie ścigania tych przestępstw.

Omawiana ustawa zawiera poza tem jeden bardzo ciekawy przepis, który posiada następujące brzmienie:

Art. 9. W razie niewykrycia sprawcy szkody wynikłej dla Skarbu Państwa wskutek przestępstw. . . . . w okresie miesiąca od czasu zawiadomienia właściwego terytorjalnie urzędu gminnego o dokonanej szkodzie, gmina, na której obszarze znajdują się znaki pomiarowe, obowiązana jest do zwrotu Skarbowi Państwa kosztów ponownych prac celem usunięcia szkody i przywrócenia znaków pomiarowych do stanu pierwotnego. O obowiązku gminy do zwrotu odnośnych kosztów orzeka powiatowa władza administracji ogólnej.

W razie wykrycia sprawcy szkody służy gminie prawo do żądania od sprawcy szkody zwrotu zapłaconej przez nią sumy.

Mamy tu zastępczą odpowiedzialność gminy na wypadek niewykrycia sprawcy przestępstwa. Jakkolwiek odpowiedzialność ta pozostaje w związku z popełnionym czynem przestępnym, to jednak nie można jej traktować jako odpowiedzialności karnej, w ścisłem tego słowa znaczeniu; przepis wyżej przytoczony trzeba raczej traktować jako leżący w płaszczyźnie środków przymuszających.

Takie lub inne rozstrzygnięcie nasuwającej się wątpliwości ma znaczenie proceduralne, bo jeśli orzeczenie starościńskie nie posiada charakteru karnego, wówczas ewentualne odwołanie będzie rozpatrywane w drodze administracyjnej, w przypadku przeciwnym sprawa musiałaby się toczyć w myśl postanowień art. 640 i nast. kodeksu postępowania karnego.

27. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt w brzmieniu jednolitego tekstu z dnia 23 kwietnia 1932 r. (Dz. U. poz. 417), aczkolwiek nie wielkich rozmiarów, bo składające się zaledwie z 12 artykułów, podzieliło jednak kompetencje karne pomiędzy sądy i władze administracyjne w sposób zawiły. Rozporządzenie to, wyliczywszy w art. 2 (pkt. a—k) przypadki, które mają być traktowane jako znęcanie się nad zwierzętami, następnie tak sformułowało postanowienia karne:

Art. 4. Kto dopuści się czynu przewidzianego w art. 2 lub przekracza postanowienia rozporządzeń . . . ulegnie karze grzywny do 2.000 zł., albo karze aresztu do 6 tygodni, albo obu karom łącznie . . .

Art. 5. Jeśli czynu przewidzianego w art. 2 dopuszczono się w sposób, wskazujący na wyjątkowe okrucieństwo sprawcy, winny ulegnie karze więzienia do jednego roku . . .

Art. 6. W wypadku popełnienia wyżej wymienionych przestępstw przez nieletnich do lat czternastu, rodzice lub opiekunowie, winni niedozoru, ulegną karze grzywny do 50 zł.

Art. 7. Winny dokonywania doświadczeń naukowych w sposób naruszający postanowienia . . . ulegnie karze grzywny do 1.000 zł.

Art. 8. Do orzekania o przestępstwach przewidzianych w art. 2 pod lit. g), h) i), k), powołane są sądy grodzkie. Do orzekania o przestępstwach przewidzianych w art. 2 pod lit. a), b), c), d), e) i f) powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

Jak widzimy, za wyjątkiem przestępstwa z art. 5, które posiada charakter występku, wszystkie inne przestępstwa posiadają kwalifikację wykroczeń. Ale nie wyłącznie w tem tkwi istota wspomnianej zawiłości. Polega ona na ustaleniu w art. 4 ogólnej sankcji dla wszystkich przestępstw (sposobów znęcania się, wyszczególnionych w art. 2) oraz wyznaczeniu następnie oddzielnych sankcyj karnych (wyższych wzgl. niższych) za popełnienie niektórych z nich, przyczem w odniesieniu do tych ostatnich decydującą rolę odgrywa nie sposób dokonania czynu przestępnego, lecz siła napięcia przestępnego po stronie sprawcy.

Ponadto wypada zauważyć, iż zgodnie z art. 6 i 8 w przypadku popełnienia wykroczenia przez nieletniego do lat 14 rodzice lub opiekunowie winni niedozoru ulegają karze grzywny do 50 zł., orzekanej bądź w drodze sądowej, bądź w drodze administracyjnej, zależnie od tego, w jaki sposób nastąpiło znęcanie się nad zwierzęciem.

W związku z tem trzeba nadmienić, iż prawo o wykroczeniach z 1932 r. ustaliło w art. 17 ogólną odpowiedzialność karną za brak dozoru nad nieletnimi. Z wyżej przytoczonych względów byłoby rzeczą pożądaną, by przy najbliższej okazji postanowienia dekretu o ochronie zwierząt zostały uproszczone i dostosowane do późniejszego ustawodawstwa karnego.

28. Ustawa z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (tekst jednolity Dz. U. z 1932 r. poz. 555, dalsze zmiany Dz. U. z 1933 r. poz. 649) zagroziła w art. 34 karą grzywny do 3.000 zł. z zamianą na areszt do 13 tygodni. Niezależnie od tego przewidziała ustawa w art. 35 grzywnę do 1.000 zł. lub areszt do 1 miesiąca — wymierzany w drodze sądowej. Nie ulega wątpliwości, że właściwość sądowa powinna być tu wyeliminowana.

29. W ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych w brzmieniu jednolitego tekstu z dnia 28 września 1932 r. (Dz. U. poz. 884), wskutek przeliczenia na walutę złotową, wypadła dość dziwnie górna granica „kary pieniężnej"; wynosi ona mianowicie (w art. 62-64) 1.037 zł. 70 gr. względnie 345 zł. 90 gr. (art. 67).

Również podział kompetencyj karnych, dokonany przez tę ustawę, nie jest zadowalający. Ściganie wykroczeń z art. 62 i 63 powierzone zostało nie powiatowym władzom administracji ogólnej, lecz zarządom związków komunalnych— z tem, iż w razie niemożności ściągnięcia kary pieniężnej areszt zastępczy orzeka sąd grodzki; ponadto orzecznictwo co do przestępstw (wykroczeń?) z art. 64 poruczone zostało sądom.

Z powodów analogicznych, jak podano w pkt. 11, 13 i 19, przestępstwo z art. 64 powinno otrzymać kwalifikację występku. Co się tyczy natomiast kompetencyj karnych związków samorządowych, to powinny one być dostosowane do przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno - administracyjnym (Dz. U. poz. 365), to znaczy, że wspomnianym związkom należałoby pozostawić jedynie prawo do nakładania kar w formie nakazów karnych, a normalne orzecznictwo poruczyć powiatowym władzom administracji ogólnej.

30. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 maja 1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w brzmieniu załącznika do obwieszczenia z dnia 2 grudnia 1932 r. (Dz. U. z 1933 r. poz. 23), mimo iż w art. 58 i 60 przewidziało nakładanie kar przez powiatowe władze administracji ogólnej, jednak wykroczenia z art. 59 poddało orzecznictwu sądowemu, przyczem sankcje karne dla obu przy-

padków (art. 58 i 59) oznaczone zostały w tej samej wysokości.

Z punktu widzenia czystości systematyki prawnej takie rozgraniczenie kompetencyj karnych nie powinno być utrzymane, wykroczenia z art. 59 winny bądź otrzymać kwalifikację występku, bądź zostać przekazane do orzecznictwa administracyjnego.

31. Ustawa z dn. 29 marca 1933 r. w sprawie wysokości odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach (Dz. U. poz. 255), upoważniając ministra skarbu do ustalania w drodze rozporządzeń najwyższej granicy odsetek, zagroziła zarazem na wypadek niezastosowania się do wspomnianych rozporządzeń grzywną do 1.000 zł. Ponieważ ustawa nie wskazała, kto ma karę wymierzać, przeto — rozumie się — iż do orzekania powołane są sądy powszechne.

Jest rzeczą wątpliwą, czy przytoczone przekroczenie nadawałoby się ze względu na przedmiot do orzecznictwa administracyjnego; powinno ono raczej być ścigane w drodze skarbowej.

32. Ustawa z dn. 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem (Dz. U. poz. 395) wykazała znaczne rozproszkowanie i chwiejność w sprawach kompetencyj karnych. Art. 284 tej ustawy w pierwotnej redakcji posiadał brzmienie:

Kary, wymienione w art. 277, nakłada ubezpieczalnia społeczna. Orzecznictwo w sprawach o przestępstwa, przewidziane w art. 269, 270, 271, 274, 275 i 279, należy do orzekających organów ubezpieczeń społecznych . . .

(2) Do orzekania w sprawach, wymienionych w art. 276, powołane są władze administracji ogólnej

(3) Do orzekania w sprawach o przestępstwa, przewidziane w art. 272 i 273, powołane są sądy pracy

(4) Do orzekania o czynach, przewidzianych w art. 281, powołane są sądy grodzkie.

Ponadto postanowienie przejściowe art. 309, ust. (2) głosiło:

Orzecznictwo w sprawach o wykroczenia, przewidziane w art 269—271, art. 73,[1]) 275 i art 279 należeć będzie, do czasu utworzenia organów orzekających ubezpieczeń społecznych, do państwowych urzędów ubezpieczeń.

Nowela do tej ustawy z dn. 24 października 1934 r. (Dz. U. poz. 855) przepisała w tej mierze w pkt. 39, iż

do orzekania w sprawach o przestępstwa, określone w art. 272, 273 i 276, powołane są władze administracji ogólnej,

a w pkt. 45, ust. (6), iż

do czasu utworzenia organów orzekających ubezpieczeń społecznych orzecznictwo w sprawach karnych, należących do właściwości tych organów, wykonywać będą władze administracji ogólnej.

W ten sposób liczba pięciu organów orzekających została zredukowana do czterech, a przejściowo nawet do trzech, odpadły bowiem na stałe sądy pracy i czasowo — orzekające organa ubezpieczeń społecznych.

Kwestją otwartą jest, czy i tutaj nie byłoby wskazane ograniczyć orzecznictwa organów ubezpieczeniowych (ubezpieczalni społecznej i organów orzekających ubezpieczeń społecznych) do postępowania nakazowego przy równoczesnem upoważnieniu władz administracji ogólnej do wymierzania kar w drodze postępowania zwyczajnego. Wreszcie powinna być poddana rewizji sprawa ścigania wykroczeń z art. 281 przez sądy grodzkie.

33. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa w brzmieniu jednolitego tekstu z dnia 4 maja 1933 r. (Dz. U. poz. 454) zna wprawdzie jeden rodzaj wykroczeń, co do których orzekają sądy (art. 31, ustęp ostatni), lecz odnośne czyny otrzymały kwalifikację wykroczenia tylko ze względu na okoliczności łagodzące (przestępstwo nieumyślne), skutkiem czego powinny one nadal pozostać w orzecznictwie sądowem.

34. Ustawa z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach w brzmieniu załącznika do obwieszczenia z dn. 16 czerwca 1934 r. (Dz. U. poz. 495) przewiduje w art. 121 i 122 kary porządkowe od 10 do 200 zł., nakładane przez sąd rejestrowy na członków organów spółdzielni.

Poza tem, na wypadek popełnienia przestępstwa, zagraża ustawa karami: 1) grzywny do 500 zł. (art. 123), 2) aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 1.000 zł. (art. 125), 3) aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 zł. (art. 124) oraz 4) aresztu do 6 miesięcy lub grzywny do 5.000 zł. (art. 126). Jak widzimy, jedynie przestępstwo z art. 126 posiada charakter występku, wszystko inne — to wykroczenia.

Według art. 127 ustawy, sprawy o przestępstwa, przewidziane w art. 123 — 126, należą do właściwości sądów grodzkich. Zachodzi tu przypadek dość specyficzny, utrudniający ewentualne przekazanie wykroczeń tej ustawy do orzecznictwa administracyjnego, gdyż przestępstwa, o które chodzi, pozostają przeważnie w związku ze statutem spółdzielni, a ten ostatni jest rejestrowany przez sąd.

---

[1]) Art. 273 został widocznie powołany omyłkowo, zapewne chodzi tu o art. 274.

35. Podobnie przedstawia się sprawa z wykroczeniem, przewidzianem w art. 306 kodeksu handlowego (Dz. U. z 1934 r. poz. 502). Według wspomnianego przepisu, grzywnę do 3.000 zł nakłada sąd rejestrowy.

36. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 marca 1935 r. o ochronie kabli podmorskich (Dz. U. poz. 222) głosi:

Art. 2. Kto wykracza przeciwko przepisom: a) o wystawianiu sygnałów przy zakładaniu lub naprawie kabli podmorskich, b) o zachowaniu odległości od statków kablowych, zaopatrzonych w sygnały i zajętych zakładaniem lub naprawianiem kabli, c) o zachowaniu w czasie zakładania lub naprawiania kabla odległości od pław, wskazujących miejsce położenia kabla, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub karze grzywny do trzech tysięcy złotych.

Art. 3. Właściwym do rozpoznania przestępstw, określonych art. 1 i 2, jest Sąd Okręgowy w Gdyni.

Przytoczone wyżej przepisy odbiegają znacznie od systematyki prawnej, ustalonej od czasu wydania kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach z 1932 r. Powołany dekret nietylko poruczył ściganie wykroczeń z art 2 sądom powszechnym, lecz nadto zlecił orzecznictwo w tych sprawach aż sądowi okręgowemu. Na tę wadliwość z punktu widzenia techniki ustawodawczej zwrócił uwagę na łamach „Gazety Administracji i P. P." Jan Aker (Nr. 19 z 1935 r.).

Dokonane wyżej wyliczenie aktów ustawodawczych, zawierających wykroczenia, ścigane w drodze sądowej, bynajmniej nie wyczerpało wszystkich wykroczeń, pozostających w orzecznictwie sądów powszechnych. Obok bowiem ustawodawstwa karnego polskiego [1]) obowiązują w tej mierze wciąż jeszcze resztki przepisów zaborczych. Niesposób [2]) przytoczyć wszystkich tych norm, z konieczności trzeba się ograniczyć do wskazania ważniejszych z nich.

Przedewszystkiem wymienić należy utrzymane w mocy przez art. 2 przepisów wprowadzających kodeks karny i prawo o wykroczeniach (Dz. U. z 1932 r. poz. 573) fragmenty dzielnicowych kodeksów karnych.

I tak, dla obszaru województw centralnych i wschodnich zostały utrzymane w mocy art. 292—309, 318—324, 348—353, 624—627 i 630—634 rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 r. Dotyczą one spraw prasowych i drukarskich, lombardów, papierów procentowych i wartościowych, banków i kantorów wymiany, probiernictwa oraz policji polnej i leśnej. Przeważająca część przestępstw, objętych temi przepisami, posiada charakter wykroczeń, przyczem dość często najwyższy przewidziany wymiar grzywny wynosi 20, 50, 100 lub 200 zł.

Dla obszaru województw zachodnich (z wyjątkiem cieszyńskiej części woj. śląskiego) utrzymane zostały w mocy §§ 296 a i 298 kodeksu karnego niemieckiego z 1871 r. W stosunku do omawianego tu zagadnienia wchodzi jedynie w rachubę § 296 a, dotyczący rybołówstwa morskiego, ponieważ jego sankcje karne (grzywna do 600 zł. i pozbawienie wolności do 6 miesięcy) mieszczą się na pograniczu kar, przewidzianych dla wykroczeń i występków. Fragmenty ustawy karnej austrjackiej są tu bezprzedmiotowe, ponieważ dotyczą one jedynie występków.

Z innych ważniejszych ustaw państw zaborczych, które przewidują ściganie wykroczeń w drodze sądowej, można przytoczyć: niemiecką ustawę prasową z 1874 r., pruską ustawę o kradzieżach leśnych z 1878 r., pruską ustawę o policji polnej i leśnej z 1880 r., niemiecką ustawę o ochronie ptaków z 1888 r., austrjacką ustawę prasową z 1862 r., rosyjską ustawę górniczą i t. p.

Jak widzimy, lista wykroczeń, co do których orzecznictwo sprawują jeszcze sądy powszechne, jest dość pokaźna. Należy się spodziewać, iż akcja porządkowania ustaw karnych dodatkowych, o której była mowa na wstępie, będzie prowadzona nadal z niemniejszą niż dotąd intensywnością. Przedewszystkiem zaś należy sobie życzyć jak najszybszego uchylenia resztek przepisów karnych, pozostawionych po zaborcach.

[1]) Pominięte zostały wykroczenia skarbowe.

[2]) Patrz mój artykuł „W sprawie uporządkowania ustawodawstwa", ogłoszony w Nr. 12 „Gaz. Adm. i P. P". z 1935 r.

DR. JAN PISOWICZ.

PRAWO O WYKROCZENIACH
Część ogólna (w zarysie).

(Ciąg dalszy)

2. *Kary na majątku:* a) Grzywna (art. 1 prawa o wykr.). Grzywny wpływają do Skarbu Państwa na potrzeby zakładów karnych, poprawczych i zabezpieczających (art. 42 § 3 k. k. i art. 2 prawa o wykr.). [1] [2])

b) Kara pieniężna (art. 45 rozp. o post. karno-admin. i art. 7 § 2 przepisów wprow. k. k. i prawo o wykr. (Postanowienia o przeznaczeniu grzywien odnoszą się również do kar pieniężnych, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (art. 7 § 2 przepisów wprow. k. k. i prawo o wykr.). Tak np. kary pieniężne nakładane przez gminy w postępowaniu nakazowem w trybie przewidzianym w art. 45 ust. 3 rozporządzenia o postępowaniu karno-admin., wpływają, o ile szczególne ustawy nie stanowią inaczej, na rzecz gminy i mają być użyte na cele opieki społecznej (art. 4 ust. 2 ustawy z 19 II 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16 poz. 135).

c) Nawiązka (art. 54 § 2 i art. 55 § 2 prawa o wykr.). Jest to środek karny polegający na tem, że przestępca ma na podstawie orzeczenia władzy karzącej uiścić pewną sumę pieniężną pokrzywdzonemu t. j. osobie, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone. Płacona kwota pieniężna jest wynagrodzeniem szkód pokrzywdzonego, a nadto zadośćuczynieniem za krzywdę osobistej natury, wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępcę wskutek popełnienia przestępstwa. Stąd też nawiązka stoi na pograniczu między grzywną a odszkodowaniem.

Nawiązka i grzywna mają tę cechę wspólną, że nawiązka, podobnie jak grzywna, jest środkiem karnym, wobec czego orzeka się ją w przypadkach przewidzianych w pozytywnym przepisie prawnym, bez względu na to, czy pokrzywdzony żąda, czy nie żąda nawiązki.

Natomiast róznica między grzywną a nawiązką tkwi w tem, że: 1) nawiązkę płaci się na rzecz pokrzywdzonego, podczas gdy grzywna przypada na rzecz Państwa, 2) nawiązka mieści w sobie również odszkodowanie, wskutek czego nawiązka, w razie jej nieściągalności, nie ulega zamianie na areszt zastępczy [1]).

d) Przepadek (konfiskata) przedmiotów np. w art. 21 § 2 prawa o wykr.

Przepadek przedmiotów można orzec jedynie w przypadkach przewidzianych w obowiązujących przepisach [2]). Część szczególna

---

[1]) Instrukcja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do prawa o wykroczeniach oraz do postępowania karnego administracyjnego (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 17 poz. 255 str. 495 z 1933 r.) podaje, że zasada ta nie odnosi się do grzywien, które w myśl szczególnych ustaw mają inne przeznaczenie, np. przeznaczone są na Państwowy Fundusz Drogowy.

[2]) *T. Jankowski*, w artykule swym p. t. Prawo o wykroczeniach („Gazeta Admin. i P. P." Nr. 18 str. 605 z 1932 r.), wypowiada w sprawie przeznaczenia grzywien następujące zapatrywanie: „Według art. 42 § 3 k. k. grzywny wpływają do Skarbu Państwa na potrzeby zakładów karnych, poprawczych i zabezpieczających. Ponieważ przepis ten, zgodnie z art. 2 i 16 prawa o wykroczeniach, ma również zastosowanie do wykroczeń, przewidzianych „innemi ustawami", powstaje pytanie, jak się przedstawia sprawa przeznaczenia grzywien tam, gdzie ustawy szczególne przewidują inne przeznaczenie grzywien. Wszak art. 12 § 1 przepisów wprowadzających mówi wyraźnie, iż „przepisy części ogólnej prawa o wykroczeniach stosują się do wykroczeń przewidzianych w dotychczasowych ustawach bez względu na szczególne przepisy tych ustaw". A jednak trzeba tu wprowadzić pewne rozróżnienie, trzeba uczynić pewien wyłom w zasadzie unifikacyjnej cyt. wyżej artykułu, zważywszy, że art. 30 przepisów wprowadzających, wymieniając expressis verbis zmiany wprowadzone do rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnem, nie uchyla art. 56 tegoż rozporządzenia, postanawiającego, że „grzywny wymierzone w drodze postępowania karno-administracyjnego, przypadają na rzecz Skarbu Państwa, o ile poszczególne ustawy nie stanowią inaczej". Ten ostatni przepis, jako lex specialis, idzie zatem przed przepisem ogólnym art. 42 § 2 k. k. W sprawach więc przeznaczenia grzywien powstaje pewien dualizm: sądy orzekające o wykroczeniach, stosować będą art. 42 § 2 k. k., władze administracyjne zaś art. 56 rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnem".

[1]) Nawiązka wywodzi się z czasów istnienia zemsty prywatnej. W przypadkach, w których pierwotne społeczeństwo nie reagowało karą, uważając, że czyn dotyka tylko jednostkę, mści się sam pokrzywdzony. Z biegiem czasu przestępca i pokrzywdzony likwidują swe pretensje ugodowo, a mianowicie: przestępca uiszczał pokrzywdzonemu okup pieniężny (kompozycję) za zaniechanie zemsty prywatnej. Pozostałością tego okupu pieniężnego jest nawiązka.

[2]) Przepis art. 50 k. k. dozwala stosować przepadek przedmiotów, co do których stwierdzono, że pochodzą bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, jak również narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa. Przepisu tego nie stosuje się do wykroczeń (art. 2 prawa o wykr.).

prawa o wykroczeniach postanawia, że przepadkowi podlegają:

a) składki, zebrane publicznie, na uiszczenie grzywny przez skazanego (art. 21 § 2 prawa o wykr.);

b) pieczęć władzy, urzędu państwowego lub samorządowego albo innej instytucji prawa publicznego, wyrobiona bez właściwego zamówienia (art. 22 § 4 prawa o wykr.);

c) pieniądze i inne przedmioty służące do gry hazardowej (art. 61 § 2 pr. o wykr.);

d) wytrychy i klucze do cudzego mieszkania oraz narzędzia przeznaczone do dokonania kradzieży (art. 62 § 3 pr. o wykr.);

e) wyrobione przedmioty, mogące robić wrażenie pieniędzy lub papierów wartościowych (art. 63 § 2 pr. o wykr.).

Poza tem można (a więc nie musi się) orzec przepadek:

a) materjałów wybuchowych lub łatwopalnych oraz broni palnej i amunicji w razie popełnienia wykroczenia przeciw przepisom o wyrobie, sprzedaży, przechowywaniu, używaniu i przewożeniu tych przedmiotów (art. 40 § 2 pr. o wykr.);

b) trucizn wyrobionych bez właściwego zezwolenia (art. 50 § 2 prawa o wykr.).

W postępowaniu karno-administracyjnem przepadkowi podlegają jedynie przedmioty, należące do obwinionego, o ile przepisy prawne nie stanowią wyjątków. Jeżeli sprawcy nie można ścigać, władza może wydać orzeczenie o konfiskacie samoistnie (art. 29 ust. 1 rozporządzenia o postępowaniu karno-admin.).

Przepadek przedmiotu przestępstwa — następuje mimo śmierci ukaranego (art. 57 ust. 2 rozp. o postępowaniu karno-adm.).

Przedmioty, uległe przepadkowi, należy sprzedać w drodze publicznego przetargu, o ile ze względu na ich rodzaj nie podlegają zniszczeniu (art. 29 ust. 2 rozporządzenia o postępowaniu karno-admin.).

Dla zabezpieczenia przepadku, władza może zarządzić zajęcie przedmiotów. Osobie interesowanej wydaje się zaświadczenie o zajęciu. Przedmioty, podlegające szybkiemu zepsuciu lub zniszczeniu, albo dające się przechowywać tylko niestosunkowo wielkim kosztem, sprzedaje się w drodze publicznego przetargu. Kwota, uzyskana ze sprzedaży, podlega zajęciu do czasu wydania orzeczenia (art. 9 rozp. o post. karno-admin.).

Przedmioty skonfiskowane, oraz kwoty uzyskane ze sprzedaży takich przedmiotów—przypadają w myśl art. 56 ust. 2 rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnem Skarbowi Państwa, o ile poszczególne ustawy nie stanowią inaczej [1]).

3. *Kary na czci:* a) Upomnienie (art. 126 rozporządzenia o prawie przemysłowem w związku z art. 13 przepisów wprow. k. k. i prawo o wykr. [2]) [3]).

b) Nagana (§ 76 ustawy dla materjalistów z 21 X 1844 r. Dz. Pr. Król. Pol. tom 35 w brzmieniu art. 100 rozp. Prezydenta Rzplitej z 28 XII 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 110/974 w związku z art. 13 przepisów wprowadzających k. k. i prawo o wykr.) [3]).

c) Utrata prawa wykonywania zawodu. Według części szczególnej prawa o wykroczeniach można tę karę orzec tylko w trzech przypadkach, a mianowicie w przypadku bezprawnego wyrobu pieczęci (art. 22 § 3 pr. o wykr.), materjałów wybuchowych lub łatwopalnych, oraz broni i amunicji (art. 40 § 2 pr. o wykr.), wreszcie — trucizn (art. 50 § 2 pr. o wykr.). Utrata prawa wykonywania zawodu nie następuje na zawsze, lecz na pewien czas od jednego roku względnie dwóch lat — do lat pięciu.

Z wyliczonych wyżej środków karnych, karami zasadniczemi są:

1) upomnienie,
2) nagana,
3) grzywna,
4) kara pieniężna i
5) areszt.

Wyjątkowo karą zasadniczą jest w myśl art. 29 rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnem—przepadek (konfiskata), a mianowicie, jeśli sprawcy nie można ścigać, wówczas władza może orzec samoistnie przepadek.

Pozostałe środki karne, a więc: nawiązka i utrata prawa wykonywania zawodu są karami dodatkowemi. Do grupy tej należy również w zasadzie (wyjątek podano wyżej) — przepadek (konfiskata). Karą dodatkową jest też w niektó-

---

[1]) Podobnej treści przepis art. 50 § 3 k. k. nie odnosi się do wykroczeń (art. 2 prawa o wykr.) Między art. 56 ust 2 rozp. o postępowaniu karno-admin. a art. 50 § 3 k. k. zachodzi ta różnica, że art. 50 § 3 k. k. określa bliżej cel przeznaczenia przedmiotów odebranych (na potrzeby zakładów karnych, poprawczych i zabezpieczających).

[2]) Od upomnienia jako środka karnego odróżnić należy upomnienie stosowane względem nieletnich, jako środek wychowawczy (art. 6 prawa o wykr.)

[3]) Art. 13 przepisów wprowadzających k. k. i prawo o wykr. utrzymuje w mocy także kary „inne“, niewymienione w art. 1 prawa o wykr.

rych przypadkach i grzywna, np. art. 8 § 3 prawa o wykroczeniach postanawia: „Jeżeli wykroczenia, za które grozi wyłącznie kara aresztu, dopuszczono się z chęci zysku, wymierza się dodatkowo grzywnę do 100 zł".

Do kar bezwzględnie oznaczonych należy upomnienie, nagana i przepadek.

Areszt, grzywna, kara pieniężna oraz utrata wykonywania zawodu — są karami względnie oznaczonemi.

Nawiązka jest w art. 54 § 2 prawa o wykroczeniach — karą bezwzględnie oznaczoną, w art. 55 § 2 tego prawa — względnie oznaczoną.

Minimum i maximum kar względnie oznaczonych są różne w zależności od tego, czy chodzi o wykroczenia przewidziane w prawie o wykroczeniach, czy też o przewidziane w szczególnych przepisach karnych.

Granice takich kar za wykroczenia przewidziane w prawie o wykroczeniach są następujące:

Minimum grzywny — wynosi 1 zł.; maximum jest różne dla poszczególnych wykroczeń — nie przenosi jednak kwoty 3.000 zł. (art. 1 i art. 8 § 1 prawa o wykroczeniach).

Minimum nawiązki, wymierzonej na podstawie art. 55 § 2 prawa o wykroczeniach — wynosi 10 zł., maximum — 20 zł.

Karę aresztu wymierza się w dniach, tygodniach i miesiącach i co najmniej na przeciąg jednego dnia (art. 7 prawa o wykr.). Maximum kary aresztu jest różne dla poszczególnych wykroczeń, nie przekracza jednak 3 miesięcy (art. 1 prawa o wykr.).

Minimum aresztu domowego wynosi — 1 dzień, maximum — 7 dni (art. 5 § 2 pkt. 8 przepisów wprow. k. k. i prawo o wykr.).

Minimum aresztu zastępczego — wynosi 1 dzień, maximum zaś nie może przekraczać największego wymiaru kary aresztu przewidzianego za dane wykroczenie, a gdy kara aresztu nie jest przewidziana, — maximum aresztu zastępczego wynosi 3 miesiące (art. 10 § 1 prawa o wykr.).

Minimum kary utraty wykonywania zawodu wynosi: w art. 22 § 3 prawa o wykr. — 2 lata, w art. 40 § 2 prawa o wykr. — 1 rok, w art. 50 § 2 prawa o wykr. — 1 rok, maximum zaś w tych trzech przypadkach — 5 lat.

Rodzaj i granice środków karnych za wykroczenia przewidziane w szczególnych przepisach zależą od charakteru tych szczególnych przepisów prawnych (art. 13 przepisów wprow. k. k. i prawo o wykr.). Mogą być:

1. Przepisy szczególne, wydane przed 1 IX 1932 r.[1]), przyczem rodzaj i rozpiętość środka karnego dla poszczególnych wykroczeń są w tych przepisach podane.

2. Przepisy szczególne, wydane przed 1 IX 1932 r., których postanowienia karne z chwilą wejścia w życie kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach zostały zniesione, przyczem w miejsce uchylonych postanowień nie zamieszczono odpowiednich sankcyj karnych ani w kodeksie karnym i w prawie o wykroczeniach, ani też w innych przepisach prawnych. Przykładem specjalnego przepisu, którego postanowienia karne w dniu 1 IX 1932 r. straciły swą moc, jest ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 449 z r. 1920). Należą tu również te wszystkie przepisy specjalne, za których naruszenie stosowano dotąd postanowienia karne z art. art. 138 i 139 rosyjskiego kodeksu karnego (od dn. 1 IX 1932 r. artykuły te nie obowiązują). Wyłania się tedy zagadnienie czy i według jakich postanowień naruszenie tych specjalnych przepisów jest nadal karalne.

3. Przepisy szczególne, wydane przed 1 IX 1932 r., które podają wprawdzie środek karny w postaci grzywny, nie określają jednak jej wymiaru.

4. Przepisy szczególne, wydane przed 1 IX 1932 r., które wprawdzie zaznaczają, że czyn podlega karze, nie podają jednak rodzaju kary.

5. Przepisy szczególne, wydane przed 1 IX 1932 r., które podają środek karny w postaci aresztu, nie określają atoli jego wymiaru.

6. Przepisy szczególne, wydane po 31 VIII 1932 r., określające dokładnie rodzaj i wymiar środka karnego.

7. Przepisy szczególne, wydane po 31 VIII 1932 r., które wymieniają grzywnę jako środek karny, bez określenia jej wysokości.

8. Przepisy szczególne, wydane po 31 VIII 1932 r., które grożą karą za ich naruszenie, nie podają jednak rodzaju grożącej kary.

9. Przepisy szczególne, wydane po 31 VIII 1932 r., które wymieniają areszt jako środek karny, bez określenia jego wymiaru.

Otóż w stosunku do wykroczeń, przewidzianych w specjalnych przepisach, wyszczególnionych wyżej

---

[1]) Dzień 1 IX 1932 r. jest datą wejścia w życie prawa o wykroczeniach.

pod 1 — stosuje się rodzaj kary określonej w tych przepisach (art. 13 przepisów wprow. k. k. i prawo o wykr.). Minimum i maximum środka karnego ustala się według granic w tych specjalnych przepisach podanych[1]), niezależnie od granic przewidzianych w kodeksie karnym i prawie o wykroczeniach dla danego rodzaju środka karnego (art. 10 lit. *b* przepisów wprow. k. k. i prawo o wykr.);[2])

pod 2 — ma zastosowanie postanowienie art. 8 przepisów wprowadzających kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Według tego postanowienia maximum aresztu wynosi — 1 miesiąc, maximum zaś grzywny — 1000 zł. Minimum tych kar ustala się w tym przypadku, wobec braku odmiennych postanowień, według art. art. 7 i 8 prawa o wykroczeniach — na 1 dzień aresztu względnie 1 zł. grzywny;

pod 3 i 4 — obowiązuje postanowienie art. 8 § 2 prawa o wykroczeniach, które głosi: „Jeżeli przepis szczególny nie określa wymiaru grzywny lub rodzaju grożącej kary, wymierza się karę grzywny do 200 zł.". Minimum grzywny wynosi 1 zł. (art. 8 § 1 prawa o wykr.);

pod 5 — zachodzi pytanie, czy można wówczas stosować areszt i w jakich granicach. Zdaniem mojem, nieoznaczenie wymiaru aresztu należy traktować narówni z nieoznaczeniem rodzaju grożącej kary, wobec czego w tym przypadku — zgodnie z art 8 § 2 prawa o wykroczeniach — wymierzyć należy tylko grzywnę do 200 zł;

pod 6 — stosuje się środki karne i w takich granicach, jakie określone są w specjalnych przepisach (przepisy te bowiem są lex posterior w stosunku do prawa o wykroczeniach);

pod 7 i 8 — stosuje się postanowienia art. 8 § 2 prawa o wykr. (jak wyżej pod 3 i 4);

pod 9 — stosuje się postanowienia art. 8 § 2 prawa o wykr. (jak wyżej pod 5).

(C. d. n.).

[1]) Takim specjalnym przepisem jest także art. 64 ust. 2 rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnem (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365 z r. 1928).

[2]) Określenie pojęcia: „wykroczenie" — podano na str. 4 „Gaz. Adm." Nr. 1 z r. b.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Zbieg przestępstw o nieumyślne zabójstwo lub uszkodzenie ciała z przepisami o narażeniu życia na niebezpieczeństwo (art. 242 k. k.).

1. W razie zabójstwa (lub uszkodzenia ciała) nieumyślnego w wypadku t. zw. „luxuria" (kiedy sprawca przewiduje możliwość skutku przestępnego, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że go uniknie) i kiedy sprawca jednocześnie chce narazić życie człowieka na niebezpieczeństwo lub możliwość tę przewiduje i na nią się godzi, istnieje możliwość zastosowania art. 36 w związku z art. 242 k. k. i przepisami o nieumyślnem zabójstwie lub o nieumyślnem uszkodzeniu ciała, np. art. 242 i 230 k. k.

2. Nie podpadają pod przepis art. 242 k. k. takie wypadki nieumyślnych zabójstw ewentualnie uszkodzeń ciała, kiedy sprawca uważał możliwość nastąpienia skutku przestępnego za tak niewielką, że w jego pojęciu nie powstało niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego, albo też jeżeli uważał wprawdzie niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego za możliwe, ale się na nie nie godził, gdyż miał nadzieję, że ono nie nastąpi.

3. Przepis art. 242 k. k., posiadając charakter pomocniczy w stosunku do art. 225 k. k., nie może być stosowany wtedy, kiedy sprawca miał zamiar zabójstwa, chociażby ewentualny (28 XI 35 r. 3 K. 1265/35).

Położenie przymusowe przy zawieraniu niekorzystnej umowy (art. 268 k. k.).

1. Przez położenie przymusowe z art. 268 k. k. rozumieć należy taki stan rzeczy, przy którym dana osoba zmuszona jest zawrzeć niekorzystną umowę, aby uniknąć grożącej jej w przeciwnym razie dotkliwej szkody albo innej przykrości fizycznej lub moralnej.

2. Trudność znalezienia mieszkania, wynikająca z uprawnienia niemoralnego procederu, nie stanowi przymusowego położenia w rozumieniu art. 268 k. k. (16 V 35 r. 3 K. 331/35).

Właściwość sądu co do miejsca popełnienia przestępstwa (§ 3 art. 26 k. p. k. w związku z § 2 art. 3 i 86 k. k., 26, 27 k. k.).

1. Wyrażona w przepisach art. 26 § 2 k. p. k. i § 2 art. 3, 86 k. k. zasada jednolitości działania, określająca miejsce popełnienia czynu przy przestępstwach t. zw. dystansowych, odnosi się także do kwestji czasu popełnienia przestępstwa.

2. Podżegacz i pomocnik dokonywają przestępstwa tak w czasie i miejscu, w których spełnili działanie jak i w czasie i miejscu, w których nastąpił skutek działania, przyczem przy przestępstwach ciągłych skutek przestępny urzeczywistnia się ostatnią czynnością, składającą

się na przestępstwo ciągłe. Jeżeli jednak sprawca główny wywołał skutek nie odpowiadający zamiarowi podżegacza czy pomocnika (eksces), to ten skutek jest już tylko skutkiem sprawcy, a nie także podżegacza i pomocnika (14 VI 35 r. 3 K. 589/35).

Wpłacenie kaucji kasacyjnej (art. 507 § 1 k. p. k.).

Jeśli kaucja kasacyjna zostanie wpłacona (lub wysłana pocztą) przed upływem terminu do wywodu kasacji, jednakże dowód wpłacenia lub wysłania pocztą zostanie złożony w sądzie lub wysłany pocztą po upływie tego terminu, kasacja nie ulega przyjęciu (11 VI 35 r. 1 K. 480/35).

Stosunek wartości losu do wygranej, jako okoliczność obojętna dla kwalifikacji loterji niedozwolonej (art. 114 u. k. s.).

1. Wartość przedmiotu, uprawniającego do wzięcia udziału w grze loteryjnej, jest bez znaczenia dla ustalenia pojęcia loterji, gdyż jako bilet, pospolicie zwany losem, może służyć nietylko kartka z numerem, lecz każdy przedmiot, oznaczony cechą indywidualną, jakkolwiek przeznaczony do innego celu.

2. Przepisy w przedmiocie urządzenia loterji nie przewidują stosunku wartości losu do wygranej i żadnych w tej mierze zarządzeń nie zawierają.

Przykład: sprzedaż pączków w cenie 20 groszy (nieokreślonej liczbie osób) z tem, że w niektórych z nich są zawarte złote monety jako premje,—podpada pod pojęcie uprawiania niedozwolonej loterji (26 XI 35 r. 1 K. 841/35).

§ 1 rozp. Min. Pr. i Op. Społ. z 10 grudnia 1921 roku o wykon. w nocy oraz w niedzielę i dni świąt. robót, poprzedzających produkcję w piekarstwie (Dz. U. poz. 759).

Wypiek pieczywa na poniedziałek, po przygotowaniach dozwolonych § 1 rozp. z r. 1921 poz. 759, nie jest „konieczny" już w godzinach dziennych niedzieli, ani dozwolony ustawą w tych godzinach na użytek niedzielny ludności (27 V 35 r 1 K. 264/35).

Sprzedaż pieczywa o charakterze przejściowym (art. 1, 10 ustawy z 15 VII 1925 r. p. 110/32 o p. p. p. i art. 1 rozp. Prezydenta R. P. z 7 VI 1927 r. poz. 468 Dz. U. o prawie przemysł.).

Sprzedaż pieczywa własnego i pieczywa cudzego wypieku, o charakterze przejściowym i tylko w nieznacznych rozmiarach, nie wymaga w myśl art. 1 i 10 ustawy o państw. podat. przemysł. i art. 1 rozp. Prezydenta R. P. z 7 VI 1927 r. Dz. U. poz. 468 o prawie przemysł. nabycia oddzielnego świadectwa przemysłowego (18 VII 35 r. 3 K. 582/35).

Art. 2 rozp. Prezydenta R. P. z 22 III 1928 r. o przedmiocie ochrony zwierząt (Dz. U. poz. 417/32).

Przepisy rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. w przedmiocie ochrony zwierząt (Dz. Ust. poz. 417/32) nie czynią żadnej różnicy pomiędzy zwierzętami, przeznaczonemi do uboju a zwierzętami, które mają nadal żyć. Znęcanie się zatem, t. j. wszelkie zadawanie cierpień bez odpowiedniej ważnej i słusznej potrzeby zwierzętom przeznaczonym do uboju, podpada pod zakres przepisu art. 2 cyt. rozporządzenia (2 VI 35 r. 2 K. 375/35).

St. Czerwiński.

Orzecznictwo Najw. Trybunału Administracyjnego.

Podróże służbowe w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z 17 września 1927 Dz. Ust. poz. 826.

1. Przejazd funkcjonarjusza państwowego, korzystającego z usług państwowej pomocy lekarskiej, do zamiejscowego lekarza — specjalisty na podstawie skierowania przez lekarza urzędowego (§ 5 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 4 sierpnia 1926 Dz. U. poz. 555) nie może być uważany za podróż służbową w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 17 września 1927 Dz. U. poz. 826.

2. W razie zarządzonego przez władzę z urzędu badania stanu zdrowia funkcjonarjusza państwowego w Komisji Lekarskiej art. 31 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r.) poza zwykłem miejscem służbowem tegoż funkcjonarjusza — jego przejazd do wyznaczonego miejsca badania uważać należy za podróż służbową w rozumieniu przepisów powołanego rozporządzenia z 17 września 1927 r.

W sprawie ze skargi Marcina S. na orzeczenie Komendy Głównej Policji Państwowej z 3 sierpnia 1932 r., dotyczące kosztów podróży i diet, N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania w części, dotyczącej należytości za stawiennictwo skarżącego do Komisji Lekarskiej, a poza tem oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

Motywy: Skarżący Marcin S., pełniąc służbę w charakterze st. posterunkowego Policji Państwowej w Uhnowie, odbywał podróże do lekarzy specjalistów we Lwowie wskutek skierowania przez lekarza powiatowego w dniach 11 maja, 6 czerwca i 18 czerwca 1931 r., a nadto w dniu 14 września 1931 r., jako skierowany przez Komendę Powiatową Policji Państwowej na komisję lekarską I instancji we Lwowie. Za te podróże S. zażądał zwrotu kosztów przejazdu oraz diet. Komenda Wojewódzka P. P. we Lwowie wypłaciła S. koszty podróży, odmówiła natomiast wypłaty diet. Wniesionego przeciwko tej decyzji odwołania Komenda Główna Policji

Państwowej zaskarżonem obecnie do N. T. A. orzeczeniem z 3 sierpnia 1932 r. nie uwzględniła, ponieważ podróże funkcjonarjuszy państwowych do zamiejscowych lekarzy nie są podróżami służbowemi w rozumieniu postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z 17 września 1927 r., a rozporządzenie Rady Ministrów o państwowej pomocy lekarskiej z 4 sierpnia 1926 r. przewiduje w § 14 zwrot kosztów przejazdu jedynie obłożnie chorego do lekarza lub szpitala; równocześnie Komenda Główna P. P. oznajmiła, że wypłacone petentowi koszta podróży w kwocie 37 zł. 90 gr. zostaną potrącone z poborów emerytalnych, oraz że zgodnie z wyjaśnieniem Ministerstwa Skarbu w sprawie kosztów badania lekarskiego, podanem w zarządzeniu Komendy Głównej P. P. Nr. 30508 z 5 kwietnia 1932 r., petentowi należał się jedynie zwrot kosztów podróży na Komisję Lekarską do Lwowa, które też zostały mu wypłacone.

Rozpatrując skargę S. oraz odpowiedź na nią pozwanej władzy, N. T. A. uznał co następuje:

Mylne jest zapatrywanie skargi, jakoby przejazdy skarżącego z Uhnowa, gdzie pełnił stale służbę, do Lwowa na skutek skierowania przez lekarza urzędowego do tamtejszych lekarzy specjalistów uważać należało za podróże służbowe i w konsekwencji, — że skarżącemu przysługują z tego tytułu diety oraz zwrot kosztów przejazdu, jako należytości, unormowane przez rozporządzenie Rady Ministrów z 17 września 1927 r. Dz. Ust. poz. 826.

Wspomniane przejazdy bowiem skarżący odbywał w celach leczniczych, korzystając z usług państwowej pomocy lekarskiej, unormowanej przez rozporządzenie Rady Ministrów z 4 sierpnia 1926 r. Dz. Ust. poz. 555, które — poza przewidzianem w § 14 ust. 2 opłaceniem przez Skarb Państwa kosztów przewiezienia obłożnie chorego funkcjonarjusza do lekarza zamiejscowego lub też kosztów przejazdu lekarza do takiego chorego — nie przewiduje zwrotu kosztów przejazdu funkcjonarjuszy, korzystających z porady lekarzy zamiejscowych na podstawie skierowania przez lekarza urzędowego, ani też diet z tego tytułu. Skierowanie funkcjonarjusza przez lekarza urzędowego do zamiejscowego lekarza specjalisty na podstawie § 5 ust. 3 powołanego rozporządzenia następuje „w razie koniecznej potrzeby" w interesie samego chorego, który jednak bynajmniej nie jest obowiązany do zasięgnięcia porady u wskazanego przez lekarza urzędowego specjalisty, dlatego też takie skierowanie nie może być przyrównane do nakazu władzy przełożonej, któremu podwładny funkcjonarjusz z obowiązku służbowego musi się podporządkować. Omawiane zatem przejazdy skarżącego nie mogą być uważane za podróże służbowe w rozumieniu powołanego na wstępie rozporządzenia Rady Ministrów o należytościach za podróże służbowe i delegacje z 17 września 1927 r., które w myśl przepisów tego rozporządzenia mają miejsce na skutek zarządzeń właściwych władz w wypadkach, gdy interes służbowy wymaga pełnienia zleconych urzędowych czynności przez danego funkcjonarjusza poza zwykłem jego miejscem służbowem. Powołana w skardze okoliczność, że na omawiane przejazdy skarżący otrzymał od swego bezpośredniego przełożonego t. zw. dokumenty podróży, sama przez się nie może nadać tym przejazdom charakteru podróży służbowych wbrew istotnemu ich charakterowi, wynikającemu—jak wyżej wyjaśniono — z brzmienia i z ducha miarodajnych przepisów.

Natomiast stawienie się skarżącego na badanie w Komisji Lekarskiej i związany z tem pobyt jego w szpitalu we Lwowie nie może być uważane za korzystanie z usług państwowej pomocy lekarskiej, unormowanej powołanem rozporządzeniem z 4 sierpnia 1926 r. Chodziło bowiem w niniejszym wypadku o ustalenie w trybie, przepisanym artykułem 31 obowiązującej ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. Dz. U. poz. 46/1924, określonych w tejże ustawie okoliczności faktycznych, dających podstawę do przeniesienia skarżącego w stan spoczynku. W myśl powołanego przepisu, w tych wypadkach władza obowiązana jest z urzędu poddać funkcjonarjusza badaniu Komisji Lekarskiej, funkcjonarjusz zatem obowiązany jest na wezwanie władzy poddać się temu badaniu, bez względu na to, czy leży to w jego interesie. Wprawdzie funkcjonarjusz w danym wypadku nie wyjeżdża poza zwykłe swoje miejsce służbowe w celu spełnienia zleconych mu czynności urzędowych, jednakże sam jest podmiotem takich czynności, przeprowadzanych przez inne organa w wykonaniu ustawowego nakazu. Z uwagi na powyższe oraz na postanowienia ostatniego ustępu § 13 rozporządzenia Rady Ministrów o ustanowieniu Komisyj Lekarskich z 30 marca 1931 r. Dz. U. poz. 302 — przejazdy skarżącego i pobyt w szpitalu na skutek zarządzenia władzy o poddaniu go badaniu w Komisji Lekarskiej we Lwowie traktować należy jako podróż służbową w rozumieniu powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z 17 września 1927 r. Dz. U. poz. 826. Ponieważ władza pozwana z tytułu stawienia się skarżącego na Komisję Lekarską przyznała mu jedynie zwrot kosztów przejazdu, nie podając zresztą szczegółowego ich obliczenia, odmówiła zaś żądanych przez niego diet, powołując się tylko na swoje zarządzenie z 5 kwietnia 1932 r. Nr. 30508, bez przytoczenia treści tego zarządzenia, oraz bez wskazania podstawy prawnej, przez co naruszyła istotne formy postępowania, przepisane art 75 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. Dz. U. poz. 341, przeto N. T. A zaskarżone orzeczenie w tej części na podstawie art. 84 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. Dz. U. poz. 806 z powodu wadliwego postępowania uchylił, poza tem oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

(Wyrok z 15 XI 1935 r. l. rej. 8881/32).

W. Borkowski,
sędzia N. T. A.

KRONIKA.

ADMINISTRACJA.

Zalecanie i popieranie wydawnictw instytucyj społecznych i przedsiębiorstw prywatnych. W sprawie tej w piśmie z dn. 26 II r. b. Nr. GL.—85 g—127, skierowanem do wszystkich ministerstw i wojewodów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdziło, iż coraz częściej szereg instytucyj społecznych i przedsiębiorstw prywatnych oraz firm wydawniczych, subsydjowanych z funduszów państwowych, zwraca się do Ministerstwa Spr. Wewn. z prośbą o zakupienie lub też zalecenie podwładnym organom i urzędnikom nabycia wydawanych przez te instytucje prac literackich, wydawnictw albumowych i t. p., albo też o polecenie władzom lokalnym zbierania i dostarczania materjałów, potrzebnych do opracowania tego rodzaju publikacyj.

W związku z tem, niezależnie od wartości tych wydawnictw, winny być wzięte pod uwagę względy następujące:

1) Zbieranie materjałów przez władze administracji ogólnej lub samorządy obciąża te urzędy dodatkowemi czynnościami ze szkodą dla obowiązkowych prac urzędowych, którym one zaledwie podołać mogą.

2) Zainteresowani zwracają się często do władz o dostarczenie materjałów, których zbieranie, ocena i opracowanie należą kompetencyjnie do innych resortów.

3) Wydane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zalecenia nadużywane są przez akwizytorów jako legitymacje dla wywierania niedopuszczalnego nacisku na urzędy i urzędników.

4) Budżety władz rządowych i samorządowych są bardzo ograniczone, zalecanie więc kosztownych wydawnictw, nie mających bezpośredniego związku z potrzebami urzędowemi, nie może mieć miejsca.

5) Wreszcie, jeśli chodzi o moment poparcia pewnych istotnie zasługujących na to wydawnictw, zwłaszcza wydawanych pod egidą zasłużonych instytucyj społecznych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przekonało się, iż w wielu wypadkach instytucje te uczestniczą w minimalnym % zysków, gdyż lwią cześć dochodu zabierają koszty handlowe i akwizycja.

Zalecanie podobnych wydawnictw stosowane będzie przez Min. Spr. Wewn. jedynie w zupełnie wyjątkowych przypadkach, czyto ze względu na rzeczywistą wartość dzieła, czy poważne korzyści materjalne zabezpieczone w sposób niewątpliwy dla uznanej przez Państwo instytucji społecznej.

Używanie określenia „ukraiński“. Wobec często zachodzących nieporozumień i wątpliwości, czy określenie „ruski-rusiński“, użyte w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych (Dz. U. poz. 724) odnosi się również do tej części ludności, która określa swój język i narodowość jako ukraińską. Mnstwo Spr. Wewn. okólnikiem Nr. 13 z 27 II b. r. wyjaśniło, iż oba wyrażenia zarówno „ruski“ jak i „ukraiński“ odnoszą się faktycznie do ludności, posługującej się tym samym językiem. Z tego powodu nie może ulegać wątpliwości, że cytowana ustawa dotyczy narówni obu odłamów ludności bez względu na to, czy ludność ta nazywa swój język „ruskim“ czy „ukraińskim“, gdyż używanie określenia narodowościowego pozostawione jest samej ludności. Używanie przeto na określenie narodowości lub języka nazwy „ukraiński“ nie jest sprzeczne z duchem cytowanej ustawy i może być używane narówni z wyrażeniem „ruski“.

SAMORZĄD.

Zaliczki na uposażenie pracowników samorządowych. W związku z obniżką uposażeń pracowników samorządowych, spowodowaną wprowadzeniem podatku specjalnego od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych zgodnie z dekretem Prezydenta Rzplitej z dnia 14 listopada 1935 (Dz. U. poz. 503) oraz zwiększeniem stawek podatku dochodowego od uposażeń na podstawie art. 43 ustawy o państwowym podatku dochodowym w brzmieniu, ustalonem w art. 1 dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 22 listopada 1935 (Dz. U. poz. 518), sytuacja materjalna pracowników samorządowych uległa pewnemu pogorszeniu. Uwzględniając zmienione warunki — związki samorządowe winny przyjść z pomocą pracownikom przez przyznanie im ulg w spłacie pobranych zaliczek na uposażenie.

Zdając sobie sprawę z ciężkiego położenia pracowników samorządowych, p. minister spraw wewnętrznych wydał okólnik (Nr. 3 z dn. 25 I 1926), polecający wojewodom wydanie zarządzenia o zastosowaniu ulg przy potrącaniu zaliczek, pobranych przez pracowników związków samorządowych.

Jednocześnie celem ujednostajnienia całej akcji, jako wytyczna ustalona została następująca skala potrąceń na spłatę pobranych zaliczek:

przy 1-ym stopniu wynagrodzenia według skali, ustalonej w art. 5 ust. (1) i (2) dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 14 listopada 1935 — rata zaliczki łącznie z podatkiem specjalnym

nie powinna przekraczać 10% uposażenia miesięcznego;

przy 2-im stopniu wynagrodzenia — 12% uposażenia miesięcznego;

przy 3-im stopniu wynagrodzenia — 13% uposażenia miesięcznego.

Gdyby dotychczasowa spłata miesięczna zaliczki przewyższała 10% uposażenia miesięcznego, to potrącenia zaliczki mogą być nieco wyższe, niemniej jednak nie powinny potrącenia zaliczek i podatku specjalnego łącznie przewyższać 15% uposażenia miesięcznego dla 3-ch pierwszych stopni, dla pozostałych zaś 20% uposażenia miesięcznego.

Powyższe stawki nie dotyczą przypadków, gdy pracownik posiada zaliczkę w wysokości przewyższającej jego obecne 6-cio miesięczne uposażenie brutto, a więc zaliczkę, która utraciła charakter zaliczki na pobory, a jest bezprocentową pożyczką.

Rozliczenia gmin z b. obszarami dworskiemi w województwach pomorskiem i poznańskiem. Reforma gminy w woj. poznańskiem i pomorskiem spowodowała konieczność uregulowania obowiązków publicznych nowej gminy, przyczem duże znaczenie ma przejęcie przez nową gminę obowiązków publicznych b. obszarów dworskich. Z uregulowaniem tej sprawy łączy się potrzeba przeprowadzenia rozrachunków między gminą, a b. obszarem dworskim.

Rozrachunki te, jako dalszy skutek reformy gminy, mają duże znaczenie dla nowozorganizowanych gmin. Składa się na to szereg okoliczności. Wśród nich są następujące:

1. Zasada rozliczenia się b. obszarów dworskich z gminami zbiorowemi województw pomorskiego i poznańskiego, ustalona przepisami art. 92 ust. (4) ustawy z 23 marca 1933 r. o częśc. zmianie ustr. w samorządzie teryt. (Dz. U. poz. 294), ma duże znaczenie dla nowozorganizowanych gmin zbiorowych. Nowa bowiem gmina niezagospodarowana i bez zasobów finansowych stanęła przed ogromem zadań zarówno samorządowych, jak i z t. zw. działu administracji poruczonej. Przyjęcie się reformy zależne jest od wykazania przez gminę zdolności udźwignięcia ciężaru obowiązków, które na nią spadają.

Przeprowadzone na słusznych zasadach rozliczenie dać winno gminie tę pomoc, której na wstępie swej działalności bardzo potrzebuje.

W tych warunkach dobrze przeprowadzone rozrachunki stanowią jeden z elementów umocnienia dokonanej reformy gminnej.

2. Jak wynika z przepisów art. 92 ust. 4 ustawy oraz §§ 30 — 34 rozporządzenia Min. Spr. Wewnętrznych z dnia 2 VIII 1934 (Dz. U. poz. 688) rozrachunki winny się odbywać w zasadzie w drodze bezpośredniego porozumienia, a dopiero, gdy porozumienie nie dojdzie do skutku — decyduje wydział powiatowy, a w razie odwołania wojewoda.

Trafność tego rodzaju procedury potwierdza praktyka dotychczas przeprowadzanych rozliczeń, pozwala ona bowiem na indywidualizowanie poszczególnych przypadków.

Z tej przyczyny Min. Spr. Wewnętrznych powstrzymuje się od wydawania norm bądź też wytycznych, co do tytułów rozliczeń i wysokości ich szacunku. Powstrzymują się od wydawania tego rodzaju wskazówek również i wojewodowie, mając ponadto i to na uwadze, że w razie odwołania mają stanowić instancję rozstrzygającą. Wydanie zaś wytycznych mogłoby być uważane za podważenie bezstronności wojewodów przy rozstrzyganiu sporów.

3. Art. 92 ust. (4) ustawy samorządowej stanowi, że „uregulowanie publiczno-prawnych oraz majątkowych praw i obowiązków między właścicielami zniesionych obszarów dworskich a gminami nastąpi w drodze bezpośredniego porozumienia", a „jeżeli porozumienie takie nie dojdzie do skutku, w sprawach powyższych rozstrzyga właściwy wydział powiatowy".

Jak długo zatem rozliczenie nie zostanie w sposób wyżej przewidziany przeprowadzone, a przez to nie nastąpi uregulowanie „publiczno-prawnych oraz majątkowych praw i obowiązków między właścicielami zniesionych obszarów dworskich a gminami" — dotychczasowe obowiązki obciążają nadal właścicieli b. obszarów dworskich.

Stąd też zdarzające się niekiedy przypadki, że pomimo nieprzeprowadzenia rozliczenia, właściciel b. obszaru dworskiego odmawia np. świadczeń na ubogich należy uznać za nieuzasadnione.

Nie można przytem nie brać pod uwagę i faktycznych trudności finansowych, w których znajduje się nowa gmina zbiorowa.

4. Przebieg akcji rozliczeniowej w niektórych powiatach jest zadowalający. Chodzi w danym razie o powiaty, w których zawieranie dobrowolnych umów dobiega końca, a to dzięki kierowaniu się zasadami słuszności obydwu stron rozliczających się. Nie brak jednak powiatów, w których akcja rozliczeniowa idzie powoli, przyczem zauważa się rozsiewanie pogłosek, że przewiduje się nowelizację ustawy samorządowej w kierunku uchylenia rozrachunków. Oczywiście pogłoski tego rodzaju są zupełnie nieuzasadnione, a przez swój niewątpliwie szkodliwy charakter, utrudniają prawidłowy bieg rozrachunków.

Zapomogi dla związków samorządowych z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego. W końcu grudnia ub. r. odbyło się posiedzenie specjalnej komisji do rozdziału pożyczek i zapomóg z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego poświęcone rozpatrzeniu zgłoszeń związków samorządowych o przyznanie zapomóg z funduszu zapomogowego „A", który tworzy się z odsetek płaconych przez związki samorządowe od zaciągniętych pożyczek krótkoterminowych. Ogółem

rozpatrzono 141 podań w tem 44 podania powiatowych związków samorządowych i 97 podań gmin miejskich. Przyznano ogółem 84 zapomogi na łączną sumę 677.000 zł., z czego na powiatowe związki samorządowe przypada 36 zapomóg na sumę 347.000 zł. i na gminy miejskie 48 zapomóg na sumę 330.000 zł. Powzięcie decyzji w sprawie 10 zgłoszeń odroczono do następnego posiedzenia, a 47 podań załatwiono odmownie.

Zapomogi zostały przyznane następującym związkom samorządowym oraz w następującej wysokości:

I. Powiatowe związki samorządowe: 1) bialski w Białej Podl.— 5.000 zł., 2) biłgorajski 10.000 zł., 3) bocheński 5.000 zł., 4) brodzki 10.000 zł., 5) brzeski w Brzesku 10.000 zł., 6) czarnkowski 25.000 zł., 7) dąbrowski 25.000 zł., 8) dobromilski 7.000 zł., 9) gorlicki 15.000 zł., 10) jasielski 5.000 zł., 11) kobryński 5.000 zł., 12) kosowski w Kosowie Pol. 7.000 zł., 13) koszyrski 11.000 zł., 14) kościerski 10.000 zł., 15) limanowski 15.000 zł., 16) lubaczowski 10.000 zł., 17) lubomelski 10 000 zł., 18) makowski 5.000 zł., 19) mielecki 20.000 zł, 20) mławski 8.000 zł., 21) myślenicki 5.000 zł., 22) nowotarski 10 000 zł., 23) ostrowski w Ostrowi Maz. 5 000 zł., 24) piński 10.000 zł., 25) pułtuski 5.000 zł., 26) przasnyski 10.000 zł., 27) ropczycki 10 000 zł., 28) siedlecki 7.000 zł., 29) sokólski 5.000 zł., 30) suwalski 7.000 zł., 31) tarnobrzeski 10.000 zł., 32) tarnowski 5 000 zł., 33) turczański 10.000 zł, 34) wieluński 10.000 zł., 35) włodawski 10.000 zł., 36) wrzesiński 5.000 zł.

II. Gminy miejskie: 1) Baranów— 2 000 zł., 2) Bereza Kart. 5.000 zł. 3) Bereźna 5.000 zł., 4) Biłgoraj 5.000 zł., 5) Brody 15.000 zł., 6) Brok n/B. 5.000 zł., 7) Brzeziny Łódzkie 10 000 zł., 8) Brzeżany 6.000 zł., 9) Buk 5 000 zł., 10) Czersk 10 000 zł., 11) Dąbrowica 5.000 zł., 12) Dębica 5.000 zł. 13) Dobromil 5.000 zł., 14) Działdowo 5.000 zł., 15) Działoszyce 5.000 zł, 16) Dzisna 10.000 zł., 17) Gorlice 5.000 zł., 18) Janów Lub. 10.000 zł., 19) Kalisz 10.000 zł., 20) Kańczuga 5.000 zł.. 21) Kock 3.000 zł., 22) Kozienice 5.000 zł., 23) Krośniewice 5.000 zł., 24) Lidzbark 5.000 zł., 25) Lubaczów 5.000 zł., 26) Lublin 10.000 zł., 27) Luboml 2.000 zł., 28) Łęczyca 7.000 zł., 29) Maków Maz. 5 000 zł., 30) Mielec 5.000 zł., 31) Mława 10.000 zł., 32) Ostrowiec Kiel. 10.000 zł., 33) Ostróg n/H. 3 000 zł., 34) Puławy 5 000 zł. 35) Radzyń 6.000 zł., 36) Rokitno 5.000 zł., 37) Sanok 5.000 zł., 38) Sarnowa 1.000 zł., 39) Skarżysko Kam. 10.000 zł., 40) Skidel 3.000 zł., 41) Stolin 5.000 zł., 42) Strzelno 5.000 zł., 43) Śniatyn 7.000 zł., 44) Tarnów 15.000 zł., 45) Wronki 10.000 zł., 46) Zawiercie 25 000 zł., 47) Zdzięcioł 10.000 zł., 48) Żyrardów 10.000 zł.

Poniższa tabela wykazuje ile zapomóg i na jaką kwotę przyznano związkom samorządowym z terenu poszczególnych województw.

Liczba porz.	WOJEWÓDZTWO	Zapomogi przyznane: pow. zw. samorząd. liczba	suma w złotych	gminy miejskie liczba	suma w złotych	Razem liczba	suma w złotych
1.	Białostockie	3	17.000	2	8.000	5	25.000
2	Kieleckie	—	—	5	55.000	5	55.000
3.	Krakowskie	11	115.000	4	30.000	15	145 000
4.	Lubelskie	4	37.000	6	39 000	10	76.000
5.	Lwowskie	4	37.000	5	22.000	9	59.000
6.	Łódzkie	1	10.000	3	27.000	4	37.000
7.	Nowogródzkie	—	—	1	10.000	1	10.000
8	Poleskie	4	33.000	2	10.000	6	43.000
9	Pomorskie	1	10.000	3	20.000	4	30.000
10.	Poznańskie	2	30.000	4	21 000	6	51 000
11.	Stanisławowskie	—	—	1	7 000	1	7.000
12	Tarnopolskie	1	10.000	2	21.000	3	31.000
13.	Warszawskie	4	28.000	4	30 000	8	58.000
14.	Wileńskie	—	—	1	10.000	1	10.000
15.	Wołyńskie	1	10.000	5	20.000	6	30.000
	Ogółem	36	347.000	48	330.000	84	677.000

POLICJA.

Forma korespondencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z komendantem głównym i Komendą Główną Policji Państwowej. Zdarzają się przypadki, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i poszczególne jego komórki organizacyjne w korespondencji do Komendy Głównej P. P. używają formy niewłaściwej np.: „Ministerstwo poleca, zarządza“ i t. p.

W związku z tem p. minister spraw wewn. okólnikiem Nr. 12 z 20 II b. r. zarządził, iż polecenia komendantowi głównemu P. P. i Komendzie Głównej P. P. może wydawać jedynie minister spraw wewnętrznych względnie zastępujący go podsekretarz stanu. Ministerstwo jako takie w korespondencji, kierowanej do Komendy Głównej P. P., używa formy analogicznej jak w stosunku do innych urzędów centralnych.

W sprawie bibljotek policyjnych. Dla ujednostajnienia organizacji i działalności bibljotek policyjnych, p. komendant główny rozkazem nr. 691 pkt. III zarządził:

1) wszystkie biblj. pol. przechodzą pod zarząd Policyjnych Klubów Sportowych (P. K. S.), jako jedna z sekcyj. Ponieważ przeważna większość biblj. pol. istnieje, jako sekcje P. K. S., przeto zarządzenie niniejsze dotyczy biblj., które są instytucjami samodzielnemi, lub przekazane zostały Rodz. Pol., czy innym jakimś instytucjom.

Nim zostanie wydany wzorowy statut P. K. S-u, który obecnie opracowywany jest w K-mdzie Gł., p. komendant główny podał

następujące zasadnicze wytyczne tymczasowej organizacji sekcji biblj. P. K. S-ów:

a) Wszystkie sekcje P. K. S-u (bibljoteczna, wioślarska, teatralna, lekkoatletyczna i t. d.) prowadzą jedną księgowość z podziałem na oddzielne konta.

b) Wysokość składek mies., płaconych przez policjantów na biblj., ustalona zostaje na 50 gr. Bibljoteki, mające ponad 100 abonentów z poza policji, mogą dla policjantów obniżyć składki do 30 gr.

2) Dobór i zakup książek do biblj. uskuteczniany będzie centralnie w księgarni „Bibljoteka Polska" w Warszawie, Nowy Świat 23/25, która po zapewnieniu jej dostawy dla wszystkich bibljotek dała następujące warunki: na wydawnictwach własnych 30% rabatu, na wydawnictwach innych firm 25% (z wyjątkiem książek szkolnych i naukowych) na rachunek otwarty — płatny w okresie do 3-ch miesięcy. Poszczególne biblj. pol. zwracać się będą bezpośrednio do „Bibljoteki Polskiej" w terminie, najdalej do 5-go każdego miesiąca, podając tylko sumę, którą przeznaczają na zakup książek. Z sumy tej połowa przeznaczona będzie na zakup książek dawniejszych autorów, zaleconych przez K-mdę Gł., którzy tym sposobem będą uzupełniani, połowa zaś na zakup nowości, których dobór każdego miesiąca ustalać będzie insp. Płotnicki. Oczywiście biblj., posiadające już dzieła dawniejszych pisarzy, zaleconych przez Kmdę Gł, kupować będą tylko nowości.

3) Stwierdzając dobre wyniki, jakie dało udostępnienie biblj. pol. dla ludności cywilnej w okręgach XIII-tym i IX-tym, p. komendant główny poleca otworzyć bibljoteki policyjne dla czytelników z poza policji na terenie całego Państwa.

Zarządzenie to przynosi korzyść podwójną: natury ideowej—przez stworzenie jeszcze jednej płaszczyzny do zbliżenia policjanta z resztą społeczeństwa, i natury materjalnej — przez zwiększenie ilości abonentów, którzy w dodatku płacić będą więcej od policjantów. Szczegółowe wskazówki wydane zostaną oddzielnie.

4) Przy sposobności przereorganizowania biblj. należy uporządkować księgozbiory, idąc po linji zasadniczego podziału na 2 główne działy: naukowy i beletrystyczny.

Następne zkolei zarządzenie zawierać będzie wskazówki w sprawie urządzenia i prowadzenia biblj. pol. oraz wykaz dzieł autorów zaleconych.

Zakończenie kursu w Mostach Wielkich. Dnia 18 lutego b. r. odbyło się zakończenie II turnusu X kursu w Normalnej Szkole Fachowej dla szeregowych w Mostach Wielkich. Kurs ukończyło 271 szeregowych, w tem 252 nowoprzyjętych.

Z województwa kieleckiego.

Ze zjazdu lekarzy powiatowych i miejskich. Dnia 24 i 25 stycznia r. b. odbył się w Sosnowcu zjazd lekarzy powiatowych i miejskich woj. kieleckiego. W zjeździe wzięli udział lekarze powiatowi (19) i lekarze miejscy (7) województwa oraz przedstawiciele ubezpieczalni społecznych, przedstawiciele miejscowych towarzystw lekarskich i miasta Sosnowca, w charakterze gości — naczelnicy wojewódzkich wydziałów zdrowia sąsiednich województw krakowskiego i śląskiego, przedstawiciele Państwowego Zakładu Higjeny w Katowicach i inni.

Zagaił zjazd w zastępstwie wojewody kieleckiego wicewojewoda Witkowski. W imieniu Min. Op. Społ. witał zjazd inspektor dr. Kowarski, w imieniu miasta Sosnowca — prezydent Kaczkowski. Przemówienia powitalne wygłosili również przedstawiciele Towarzystw: Lekarskiego i Higjenicznego i Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

W pierwszym dniu zjazdu omówiono sprawy stanu zdrowotności województwa i zamierzenia na przyszłość (sprawozdanie wojewódzkiego urzędu oraz informacje lekarzy powiatowych i miejskich) i organizację ośrodków zdrowia na terenie województwa. W drugim dniu wysłuchano referatu doc. dr. Przesmyckiego z Państwowego Zakładu Higjeny o zachorzeniu utajonem i jego roli w szerzeniu się epidemji, oraz dr. Molickiego, naczelnika Wydziału Zarządu Miejskiego, o durze brzusznym w Sosnowcu. W tym dniu zwiedzono Ośrodek Zdrowia w Sosnowcu, oddział gruźlicy otwartej przy szpitalu miejskim i wodociąg w Maczkach.

Pomimo trudnego stanu finansów samorządu miejskiego i wsi służba zdrowia zdołała rozbudować swój aparat czyto w postaci instytucyj leczniczych (szpitale), czy też (i zwłaszcza) zapobiegawczych (przychodnie, ośrodki zdrowia). Stały wzrost potrzeb sanitarnych, spowodowanych ogólnem zubożeniem i bezrobociem, na tym terenie wymaga wzmożonej aktywności służby zdrowia. To też niektóre powiaty i miasta zupełnie zadowalająco rozwinęły swoją służbę zdrowia: dostateczna sieć lekarzy rejonowych i położnych, przychodni zapobiegawczych i ośrodków zdrowia (Olkusz, Miechów, Częstochowa). Wśród miast na pierwszem miejscu należy postawić Sosnowiec — ośrodek zdrowia, prowadzący dobrze zorganizowane najważniejsze działy pracy w zakresie higjeny zapobiegawczej (gruźlica, jaglica, opieka nad matką i dzieckiem, kuchnia mleczna, dentystyka szkolna, t. zw. szkoła zdrowia i t. p.) oraz połączony z urzędem sanitarnym i pracowniami badania żywności, może być wzorem organizacji i celowości tego rodzaju instytucji dla pracy zdrowotnej na terenie miasta. To samo należy powiedzieć o budowie niezwykle tanim kosztem i w dodatku z ofiarności publicznej (sprzedaż znaczków) przy szpitalu miejskim oddziału gruźlicy płuc (miasto wydało tylko 10.000 zł. na zakup placu). Należy podkreślić, iż jest to zasługa wyłącznie kierownictwa miejskiej służby zdrowia.

Tem niemniej przed województwem stoją nadal niezwykle trudne zadania: utrzymania dorobku, z takim trudem zdobytego, konieczność dalszej rozbudowy aparatu szpitalnego (zwłaszcza szpitale zakaźne), usuwanie braków zaopatrzenia w wodę; są wsie, gminy stałe i miasta, odczuwające wielki brak wody (państwowy wodociąg w Maczkach, bardzo dobrze i celowo rozbudowujący się, ma znaczenie raczej dla sąsiedniego województwa śląskiego, na terenie którego musi zastąpić wodociągi, przechodzące przez teren niemieckiego Śląska) — wreszcie w szeregu powiatów niezbędna jest odbudowa sieci personelu sanitarnego (lekarze rejonowi, położne, kontrolerzy sanitarni), zlikwidowanej w pierwszych latach kryzysu i t. p. Trudności te pogłębia przewidywany na najbliższy okres budżetowy spadek dochodów samorządu terytorjalnego i rygory nieprzekraczania bardzo okrojonych jego budżetów.

Jako zjawisko dodatnie należy podkreślić pomoc i współdziałanie czynników społecznych, w pierwszym rzędzie towarzystw lekarskiego i higjenicznego, przeciwgruźliczego, Polskiego Czerwonego Krzyża i innych, które w zrozumieniu ciężkiej sytuacji samorządowej służby zdrowia nie szczędzą wysiłków, wspomagając ją moralnie i materjalnie.

Z województwa lwowskiego.

Sprawozdanie z działalności Lwowskiego Wydziału Wojewódzkiego za rok 1935. Posiedzeń odbyło się 15; jednodniowych 14, jedno dwudniowe. Załatwiono ogółem spraw 1846, z tego 5 w zastępstwie Rady Wojewódzkiej. Z głosem stanowczym załatwiono 1755 spraw, z głosem doradczym 86 spraw. Wśród spraw załatwionych w zastępstwie Rady Wojewódzkiej wymienić należy: sprawozdanie z wykonania budżetu Wydziału Wojewódzkiego za rok budżetowy 1934/35, uchwalenie budżetu Wydziału Wojewódzkiego na rok 1935/36, sprawozdanie wojewody z działalności administracji ogólnej i samorządowej na obszarze Województwa w ciągu roku 1933/34, wybór członków komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej, wybór kandydatów na członków Wojewódzkiej Rady Funduszu Pracy.

Sprawy należące do kompetencji Wydziału Wojewódzkiego z głosem stanowczym:

1.	Zatwierdzenie uchwał organów samorządowych	209
2.	Sprawy rozstrzygane w toku instancyj . . .	1.468
3.	„ załatwiane z tytułu nadzoru nad samorządem	66
4.	Sprawy różne	12

Sprawy z głosem doradczym.

1.	Wybory radnych	34
2.	Odmawianie zatwierdzenia wyborów przełożonych i zastępców przeł. gmin i gromad . . .	26
3.	Zawieszanie i składanie z urzędu członków organów samorządowych	3
4.	Oznaczanie wysokości wynagrodzeń i diet tymczasowych przełożonych gmin i ich zastępców .	3
5.	Sprawy dyscyplinarne	7
6.	Odszkodowania za zaniedbania w wykonywaniu policji miejscowej	6
	Razem	79
	Różne sprawy załatwiane z głosem doradczym . .	7

Wybór nowych członków Wydziału Wojewódzkiego we Lwowie. Na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej we Lwowie, odbytem dnia 19.XII.1935, dokonano wyboru trzech członków Wydziału Wojewódzkiego: Seweryna Dolańskiego, dr. Jana Hupki i sen. Włodzimierza Decykiewicza, oraz ich zastępców: Eustachego Horocha, Jana Pieniążka i dr. Jana Węglowskiego.

Z województwa wileńskiego.

Sprawozdanie z działalności wileńskich organów kolegjalnych za r. 1935. Rada Wojewódzka. Doroczna sprawozdawcza sesja Rady Wojewódzkiej odbyła się w dniu 29 I 1935 i była poświęcona omówieniu działalności władz administracji państwowej i wojewódzkich organizacyj samorządu gospodarczego w okresie 1933/34 roku. Rada po dyskusji przyjęła do wiadomości zarówno sprawozdanie wojewody, jak i sprawozdanie złożone przez Izbę Rolniczą, Izbę Przemysłowo-Handlową i Izbę Rzemieślniczą.

Z zagadnień poruszonych w toku dyskusji należy wymienić: 1) Zagadnienie należytego zużytkowania instytucyj rad gromadzkich pod względem społecznym i gospodarczym. 2) Kwestję nielegalnego uprawiania rzemiosła, co podkopuje byt legalnych warsztatów rzemieślniczych. 3) Zagadnienie odciążenia organów policyjnych od funkcyj biurowych. 4) Odciążenie związków samorządowych od szeregu czynności poruczonych. W szczególności podnoszono, że związki samorządowe nie mogą w obecnych warunkach podołać obowiązkom, wynikającym z ustawy z dn. 13 III 1934 o ochronie przed pożarami. 5) Sprawę należytego skoordynowania pracy lokalnych organizacyj rolniczych z Izbą Rolniczą. Na tem samem posiedzeniu Rada Wojewódzka dokonała wyboru członków Wydziału Wojewódzkiego, Wojewódzkiej Komisji Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej i delegatów do Wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowo Oddłużeniowej dla samorządu, do organów Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego, do Rady P. Z. U. W., do Państwowej Rady Samorządowej, do Wojewódzkiej Rady Wodnej, oraz do Wojewódzkiej Komisji Rozpoznawczej. Komisje Rady Wojewódzkiej w okresie sprawozdawczym nie były zwoływane.

Wydział Wojewódzki. W 1935 r. Wydział Wojewódzki odbył 16 posiedzeń. Ogólna ilość spraw załatwionych wynosiła 450, z tego 14 spraw z głosem stanowczym, a 436 spraw — z doradczym.

Ogólna ilość spraw załatwionych przy współudziale Wydziału z głosem stanowczym da się podzielić na kategorje wyszczególnione w art. 55 rozp. Prezydenta R. P. z 19 I 1928 r. (Dz. U. poz. 86) w sposób następujący:

1) z art. 55, punkt 1	—	188 spraw
2) „ „ „ 2	—	166 „
3) „ „ „ 3	—	2 sprawy
4) „ „ „ 4	—	52 „
5) „ „ „ 5	—	14 spraw
6) „ „ „ 6	—	2 sprawy
7) innych spraw łącznie	—	12

Na posiedzeniu w dniu 20 VII 1935 r. Wydział Wojewódzki powziął uchwałę w sprawie rozporządzenia porządkowego wojewody o sprzedaży czasopism, wydanego na podstawie art. 109 cyt. rozporządzenia Prezydenta R. P.

BIBLJOGRAFJA.

KSIĄŻKI.

Altman Dorjan: **Prawo upadłościowe.** Komentarz. Warszawa 1936.

Argon W.: **Ekonomja polityczna imperjalizmu.** Warszawa 1936.

Berger Adam dr., sędzia Sądu Apel.: **Czyn i jego istota** (uwagi do art. art. 1 i 20 § 1 k. k.). Lublin 1936.

Bychowski Zygmunt dr.: **Ubój rytualny z punktu widzenia humanitarnego i sanitarnego.** Warszawa 1936.

Dąbrowski-Ramsay M.: **W poszukiwaniu sprawiedliwości** (Szkice polityczno-społeczne). Warszawa 1936.

Dubanowicz Edward prof. dr.: **Ku stałemu ustrojowi Państwa Polskiego.** Warszawa 1936.

Farago Ladislas: **Abisynja na widowni.** Warszawa 1936.

Kosocz Tadeusz Henryk: **Rachuba przedsiębiorstw miejskich.** Tarnów 1936.

Krauze A. W.: **Prasa i poczta.** Całokształt przepisów pocztowych, obowiązujących dzienniki i czasopisma. Warszawa 1936.

Mastyński Józef dr.: **Kartoteka Dziennika Ustaw Rz. Pol.** (Kontynuacja zeszytowa skorowidza rzeczowego Dziennika Ustaw Rz. Pol. lata 1918—1935 odnośnie ustawodawstwa bieżącego Zeszyt 5/6. Poznań 1936.

Mastyński Józef dr.: **Skorowidz rzeczowy Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej.** Lata 1918 — 1935. Zeszyt III. Poznań 1935.

Maszewska Knappe Janina: **Walka z ubojem rytualnym w Europie.** Warszawa 1936.

Ochman Stanisław i Bloch Józef, adwokat: **Tabele potrąceń** Drugie wydanie, obowiązujące od 1 lutego 1936 r. z poborów tygodniowych i miesięcznych pracowników fizycznych i umysłowych z tytułu ubezpieczeń społecznych, podatku dochodowego, specjalnego podatku od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych, funduszu pracy z uwzględnieniem podziału składek ubezpieczeniowych pomiędzy pracownikami i pracodawcami. Warszawa 1936.

Romer Egenjusz: **Wewnętrzna i zewnętrzna sytuacja gospodarcza Polski.** Odbitka z „Przeglądu współczesnego" z Nr. 165. Warszawa 1936.

Rzepecki Tadeusz dr.: **Ordynacja podatkowa z dnia 15 marca 1935 r.** wraz ze zmianami z dnia 14 I 1936 r. i rozporządzeniem wykonawczem Poznań 1936.

Schorr Alfred: **Założenie Konstytucji kwietniowej.** Warszawa 1936.

Scriptor: **Sejm i Senat 1935—1940.** IV Kadencja. Warszawa 1936.

Sobolewski Kazimierz, wiceprokurator i Łaniewski Alfred, sędzia: **Ustawa o amnestji z dnia 2 stycznia 1936.** Nr. 1 poz. 1 Dz. U. R. P. (ogłoszona dnia 3 I 1936 r.) Lwów 1936.

Stosyk Stefan: **Przepisy o przechowywaniu akt w urzędach administracji publicznej** (komentarz). Tom 7 Wydawnictwa Kursów Archiwalnych. Nakładem Sekcji Archiwalnej Tow. Miłośników Historji. Warszawa 1936.

Szczęch Stanisław: **Erazm Majewski jako ekonomista.** Lublin 1936.

Śliwa Roman mjr. int. dypl.: **Dostawy produktów rolnych dla wojska bezpośrednio przez producentów.** Warszawa 1935.

Taylor Edward: **Wstęp do ekonomiki.** Część pierwsza. Ekonomika jako nauka. Poznań 1936.

Obrona przeciwgazowa i przeciwlotnicza. Choroszcz 1936.

Skorowidz przepisów prawnych ogłoszonych w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918 — 1935, obowiązujących w dniu 1 października 1934 r. Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa 1935.

Szczegółowa instrukcja manipulacyjna dla działu sądowo-egzekucyjnego komunalnych kas oszczędności. Zeszyt 1. Włocławek 1936.

CZASOPISMA.

Biuletyn Polsko-Ukraiński. Warszawa, tygodnik Nr. 6. Czy ukraińskość zagraża polskości. *L. Lasewycz*: Polskie radjo, Ukraińcy i czerwone fale.

Czasopismo Geograficzne. Lwów, kwartalnik T. XIII zeszyt 2—4. *Józef Haliczer*: Idee geograficzne w pismach Marszałka Józefa Piłsudskiego. *Mieczysław Klimaszewski*: Morfologiczne skutki powodzi w Małopolsce Zachodniej w lipcu 1934 r. *A. Zierhoffer*: Kilka przykładów działania wód powodziowych w dorzeczu Stryja i Oporu (Obserwacje z r. 1927). *M. Woźnowski*: Skutki powodzi w dolinie Czarnego Czeremosza (Obserwacje z r. 1927). *Helena Czapelska*: Jak traktuje się Polskę w podręcznikach szkolnych niemieckich. *Zbigniew Kajetanowicz*: Powódź jako zjawisko przyrodnicze i gospodarcze.

Czasopismo Sędziowskie. Lwów, miesięcznik Nr. 1. *Dr. Alfred Łaniewski*: Józef Piłsudski a zagadnienia prawa i ustawodawstwa. *Dr. Adolf Czerwiński*: Problem unifikacji osobowego prawa małżeńskiego w Polsce.

Głos Sądownictwa. Warszawa, miesięcznik Nr. 2. *Jerzy Władysław Śliwowski*: Refleksje poamnestyjne. *Stanisław Czerwiński*: Wytyczne przy stosowaniu warunkowego zwolnienia i środków zabezpieczających. *Edmund Baszkowski*: Ustawa prasowa z 7 V 1874 r. k. k. z 1932 r.

Gospodarka Narodowa. Warszawa, dwutygodnik Nr. 3. *H. Gottowt*: Odpaństwowienie drukarstwa. *Piotr Kattenberg*: Cukier i buraki.

Kwartalnik Kas Oszczędności. Lwów, kwartalnik Nr. 28. *Stanisław Kochanowski*: Polityka lokacyjna komunalnych kas oszczędności. *Dr. Marjan Wagner*: Komunalne kasy oszczędności w Polsce na tle cyfr ostatnich bilansów. *G.*: Nowa austrjacka ustawa o kasach oszczędności.

Na Posterunku. Warszawa, tygodnik Nr. 5. *Wnękiewicz Stanisław, komisarz P. P.*: Alibi. *Brożyński Gwidon, podinsp. P. P.*: Zabójstwo czy samobójstwo.

Nowe Państwo. Warszawa, Tom IV zesz. 2. *Minister K. R.* Pusta: Statut Bałtyku. *Prof. Karol Costamagna*: Faszyzm i Liga Narodów. *L. Zieleniewski*: Regulaminy Sejmu i Senatu. XXXI Konferencja unji międzyparlamentarnej.

Oszczędność. Warszawa, dwutygodnik Nr. 2. *Stanisław Kopczyński*: Drogi propagandy oszczędności. *F. S.*: Nowe trudności przy egzekucji należności od opornych dłużników. *Max Bleschke*: Komunalne kasy oszczędności w Niemczech i ich organizacja.

Polacy Zagranicą. Warszawa, miesięcznik Nr. 2. *Kazimierz Grudziński*: Poczucie jedności narodu polskiego. *Michał Pankiewicz*: Współpraca środowisk polskich zagranicą między sobą. *S. W.*: Polacy na Śląsku za Olzą w walce o swe prawa.

Praca i Opieka Społeczna. Warszawa, kwartalnik Nr. 3. *Józef Zagrodzki*: Zagadnienie skrócenia czasu pracy. *Jerzy Wengierow*: Sprawy reformy prawa o związkach zawodowych w Polsce. *Eugenjusz Sissle*: Odpowiedzialność dyscyplinarna pracowników zatrudnionych na mocy umowy o pracę. *Stanisława Adamowiczowa*: Służba pracy w Niemczech ze szczegółowem uwzględnieniem organizacji służby pracy dla kobiet.

Pracownik Samorządowy. Warszawa, dwutygodnik Nr. 2. *Jan Tadeusz Nejmark*: Co ma się stać z prawami nabytemi. Prawo do emerytury nie jest prawem z łaski. Izby pracy budzą się z letargu. *Jan Derengowski*: Jak żyje pracownik samorządowy w Niemczech. Usprawnienie biurowości związków samorz. *J. Podworski*: Pracownicy samorządowi a dżungla biurokracji.

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny. Poznań, kwartalnik Nr. 1. *Prof. Dr. Hans Kelsen*: Dyktatura partji. *Prof. Bohdan Wasiutyński*: Czynności nadzorcze w nowym ustroju samorządowym. *Prof. dr. Antoni Deryng*: Zasady nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. *Prof. dr. Juljusz Makarewicz*: Błąd co do przestępczości działania. *Dr. Jan Piekałkiewicz*: Przybliżone obliczenia odsetka głosujących przy wyborach do Sejmu w 1935 r.

Samorząd. Warszawa, tygodnik Nr. 5. *Jerzy Koralewicz*: Na marginesie ustawodawstwa oddłużeniowego *L. Głębocki st. instr. pożar.*: O zwiększenie ilości etatów instruktorów pożarniczych. Jeszcze jedno utrapienie ludności wiejskiej *Radny Michał Kłopotowski*: Szkolenie sołtysów.

Wiadomości Geograficzne. Kraków, miesięcznik Nr. 1—2. *Wiktor Ormicki*: Szanse zmian w strukturze wyznaniowej w Polsce.

Wileński Przegląd Prawniczy. Wilno, miesięcznik Nr. 2. *Juljan Sekita*: Kilka uwag o amnestji 1936 r. *Józef Zajkowski*: Wykładnia ustaw według Petrażyckiego i według jego teorji.

L'administration locale. Bruxelles, kwartalnik Nr. 13. Activités économiques municipales. Bains publics. *Pierre Huguet*: L'expropriation d'utilité publique. La nouvelle loi municipale catalane. *Clarence E. Ridley*: County Manager et City Manager. Comment est administrée une ville, suivant le système du council-manager. *Ing. Marcel Bertharion*: Le problème de la sécurité dans les égouts. *V. Van Lint*: Le balayage de la voirie. Propreté de la voirie. Habitation. Les unions de villes, leurs activités. Le lait sain et les centrales de lait. Urbanisme.

REDAKTOR: **FRANCISZEK KAUFMAN.**

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie z przesyłką zł. 3.—
kwartalnie „ „ zł. 9.—
Dla urzędników państwowych i samorządowych:
miesięcznie z przesyłką zł. 2.50.
kwartalnie „ „ zł. 7.50.

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8	1/16
zł.	300	160	85	45	25

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Konto czekowe P. K. O. 30192.

REDAKCJA I ADMINISTR.: WARSZAWA—TRĘBACKA 11. TEL. REDAKCJI 606-17; TEL. ADMINISTRACJI 606-14.
REDAKTOR NACZ. PRZYJMUJE OD GODZ. 11—13. REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.
DRUK. „GAZ. ADM. I P. P.“, WARSZAWA, TRĘBACKA 11.